

Poznańskie baterie oświetleniowe i anodowe zdobywają rynki zbytu
POZNAŃ (PAP)

Do dalszych odbiorców poznańskich baterii oświetleniowych i anodowych należy Niemiecka Republika Demokratyczna oraz Turcja. Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii w Poznaniu przygotowały ostatnio nową partię — 2.000 sztuk baterii anodowych dla Turcji. Partia ta w najbliższych dniach opuści Poznań.

Równocześnie polska centra handlowa „Elektrim” zawiadomiła zakłady poznańskie o zawarciu pierwszej transakcji z Węgrami obejmującej na 700 tys. baterii oświetleniowych oraz znaczną liczbę baterii anodowych w różnych rozmiarach. Robotnicy poznańscy, którzy w ten sposób zdobyli trzeciego odbiorcę, przygotowują się już do wykonania zamówienia.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie A B

Poznań, wtorek 7 VIII 1956 r.

Nr 187 (3896)

Obowiązkowe dostawy mleka zniesione od 1 stycznia 1957 roku

WARSZAWA (PAP)

Realizując wytyczne VII Plenum KC PZPR, Rada Państwa uchwaliła dekret w sprawie zniesienia obowiązkowych dostaw mleka z dniem 1 stycznia 1957 r.

Zniesienie obowiązkowych dostaw mleka z dniem 1 stycznia 1957 roku oznaczać będzie poważne zwiększenie dochodów wsi. Wpłyne to niewątpliwie na wzrost zainteresowania chłopów dalszym rozwojem hodowli bydła i produkcji mleka, spowoduje również wzrost dostaw mleka do uspołecznionego aparatu skupu.

Ponieważ zniesienie obowiązkowych dostaw mleka nastąpi z dniem 1 stycznia 1957 roku, dekret postanawia, że wszyscy zobowiązani do tychczas do dostaw mleka winni wykonać w całości bieżące jego dostawy w ustalonych terminach, a także rozliczyć się z zaległych dostaw mleka.

Dla ułatwienia wykonania obowiązkowych dostaw mleka, Minister Skupu wyda zarządzenie, które umożliwi wszystkim gospodarstwom rolnym, bez względu na ich wielkość i wysokość zobowiązania, wykonanie dostaw mleka zamiennikami, to jest zbożem, trzodą chlewną oraz innymi produktami rolnymi, według obowiązujących relacji zamiennych.

Każde gospodarstwo rolne będzie mogło rozliczyć się z dostaw mleka, przypadających na III i IV kwartał roku bieżącego, przed ustalonym terminem, bądź dostawą mleka, bądź też zamiennikami i korzystać już w sierpniu z nowych podwyższonych cen skupu i nadwyżek mleka. Z dniem bowiem 1 sierpnia 1956 roku wprowadzone zostały na wniosek Ministerstwa Skupu nowe, wyższe ceny skupu nadwyżek mleka.

W pierwszej strefie cena jednego litra nadwyżek mleka została podwyższona z 2,15 zł do 2,35 zł, a w drugiej strefie z 2,00 zł do 2,20 zł.

Ceny skupu nadwyżek mleka

ka przysługują gospodarstwom rolnym, które realizują w całości bieżące zobowiązania i nie posiadają zaległości oraz gospodarstwom, które zadeklarowały wykonanie zaległych dostaw mleka produktami zamiennymi.

Sprawozdanie Dullesa z narady w Londynie Przygotowania militarne rządu brytyjskiego

NOWY JORK (PAP)

4 bm. wieczorem odbyło się w Białym Domu posiedzenie, w którym wzięli udział: prezydent Eisenhower, członkowie rządu USA oraz sekretarz stanu — Dulles. W czasie posiedzenia, które było transmitowane przez telewizję, Dulles złożył sprawozdanie z przebiegu narady w Londynie, poświęconej kwestii nacjonalizacji Kanału Sueskiego.

Swe sprawozdanie Dulles rozpoczął od stwierdzenia, że pozostawienie bez odpowiedzi de- czyżi Egiptu w sprawie nacjonalizacji Kanału Sueskiego „wystawiliby na szwank całość międzynarodowego systemu, na którym opiera się bezpieczeństwo narodów”. Pomijając milczeniem oficjalną deklarację rządu egipskiego, gwarantującą swobodę żeglugi przez Kanał Sueski, Dulles przedstawił nacjonalizację Kanału, jako po- sunięcie, zagrażające gospodarce krajów, których floty handlowe korzystają z sueskiej drogi wodnej. W związku z powyższym, oświadczył następnie Dulles, „sprawa nie polega na tym, czy decyzja rządu egipskiego powinna spotkać się z odpowiedzią, lecz na tym, czy należy uczynić w związku z nacjonalizacją Kanału”.

Dulles zapewnił swych słuchaczy, że Stany Zjednoczone „nie przyjęły na siebie żadnych zobowiązań”, które by (Ciąg dalszy na str. 2)

Nasser przygotowuje kontrpropozycje
LONDYN (PAP)
Agencja Reutera donosi, że prezydent Egiptu — Nasser opracował w sobotę wieczorem kontrpropozycje w sprawie zażegnania kryzysu sueskiego. Kola dyplomatyczne wyrażały przypuszczenie, że Nasser odrzucił zaproszenie na konferencję londyńską, proponując ewentualnie zwołanie konferencji w Kairze lub w Szwajcarii. Prezydent Egiptu podkreślił ma z naciskiem, że prawa własności do Kanału Sueskiego w żadnym razie nie mogą być kwestionowane. Ma on jednak udzielić gwarancji całkowitej wolności żeglugi przez Kanał Sueski.

W ciągu dnia Nasser konferował z ambasadorem radzieckim — Kisielowem i z ambasadorem Indii — Junglem.

Ze sportu

Rekord Williamsa wyrównany!

W 24 godz. po ustanowieniu przez amerykańskiego Murzynę — Williamsa rekordu świata na 100 m — berliński Stadion Olimpijski był świadkiem nowego, wspaniałego biegu. Amerykański sprinter — Murchison wyrównał rekordowy wynik Williamsa, uzyskując za 100 m również — 10,1 sek.

Gwardia Gdańsk 12:8 Warta Poznań

W sali stożni gdańskiej rozegrano 4 bm. inauguracyjny mecz pięcioboju o mistrzostwo I ligi. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Gwardii: waga musza — Justka pokonał Kaczmarka; waga kogucia — Michał wygrał z Manelskim; waga piórkowa — Miński przegrał z Zawackim; waga lekka — Flisowski przegrał ze Smolarkiem; waga lekkopółśrednia — Wojciechowski pokonał Wytyka; waga półśrednia — Zieliński uległ Kapturkiewiczowi; waga lekkopółśrednia — Borejszo zwyciężył Lecha; waga średnia — Dampę zdobył punkty walkowerem; waga półciężka — Michałak przegrał z Frankiem; waga ciężka — Karolewicz w pierwszej rundzie zwyciężył przez tko. Jadrzyka.

VASAS ZDOBYWA PUCHAR ŚRODKOWEJ EUROPY

W finałowym spotkaniu piłkarskim o Puchar Środkowej Europy Vasas (Budapeszt) pokonał zdecydowanie wiedeński Rapid 9:2 (3:1).

Główny Urząd Statystyczny ogłosił wyniki wykonania

Mieszkańcy Wielkopolski
otrzymali
nowy ośrodek
wczasowo-
turystyczny

(Inf. wt.) Ostatnio z inicjatywy Prezydium MRN w Gnieźnie przekazany został Zakładowi Urządzeń Turystycznych PTT-K w Poznaniu ośrodek podmiejski — Dąbki.

W chwili przejęcia przez ZUT obiekt przedstawiał kompletną ruinę. Obecnie piękny ten, malowniczo w lesie położony ośrodek został całkowicie odbudowany i uporządkowany.

Obok sal restauracyjnych, dancinowych i sali sylpialnej urządzone zostały specjalny parkiet, przeznaczony na występy artystyczne. Cały teren został również zradiofonizowany.

Obecnie na terenie Dalek przystąpiono do stałego organizowania przez Oddział Kultury przy Prezydium MRN „wczasów świątecznych”, przeznaczonych dla mieszkańców Gniezna i sąsiednich powiatów. (wjc)

Narodowego Planu Gospodarczego za I półrocze 1956 r.

Jak informuje PAP, Główny Urząd Statystyczny ogłosił komunikat o wynikach wykonania Narodowego Planu Gospodarczego za I półrocze 1956 r. w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, obrotu towarowego, szkolnictwa, kultury, ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz zatrudnienia, wydajności pracy i płac. Komunikat ten podamy w numerze jutrzejszym.

Plenum Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych

W dniu dzisiejszym odbyło się w Poznaniu plenum Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych z udziałem przewodniczących rad zakładowych z PGR-ów, POM-ów, TOR-ów, rejonów lasów państwowych, służby wodno-melioracyjnej, tartaków. Głównym celem plenum jest omówienie zadań instancji w walce o pełną demokratyzację życia związkowego i przestrzeganie praworządności. Podstawę do dyskusji da referat, w którym zobrazowane zostaną dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia spotykane w terenie. (L)

Kopalnie „Czeladź” i „Gen. Zawadzki” najlepsze w przemyśle węglowym

STALINOGRÓD (PAP)

Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników i Ministerstwo Górnictwa ogłosiły wyniki współzawodnictwa kopalń węgla w II kwartale br. Węspółzawodnictwie tym brały udział niemal wszystkie kopalnie węgla, podzielone na 6 grup, zależnie od wielkości kopalni i możliwości wydobyczych. Produkcję kopalni w poszczególnych grupach otrzymały sztandary przechodnie i nagrody pieniężne. Niezależnie od tego, Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników i Ministerstwo Górnictwa dokonały wyboru najlepszej kopalni przemysłu węglowego w II kwartale br.

Przodującą w całym przemyśle węglowym w II kwartale br. okazała się kopalnia „Czeladź”. Górnicy tej kopalni wykonali i przekroczyli w II kwartale br. wszystkie planowane wskaźniki wydobycia, wydajności, mechanizacji, obniżki kosztów własnych itp. Największe osiągnięcia uzyskali oni w wydobyciu. Plan II kwartału br. przekroczyli o 29,797 ton węgla.

W grupie największych kopalń zwyciężyła już po raz drugi w bież. roku załoga kopalni „Gen. Zawadzki”.

12-ty urlop poświęcił pracy przy odbudowie Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W tych dniach zakończył swą coroczną pracę przy budowie Warszawy Czesław Paczkowski z Aleksandrowa Kujawskiego, który po raz 12 z kolei poświęcił swój urlop pracy dla stolicy. Ogółem w ciągu tych 12 urlopów przepracował on 2720 godzin. Przyrzeczenie pracy dla stolicy w okresie urlopów, złożył Paczkowski zaraz po wyzwoleniu, gdy po raz pierwszy zobaczył straszliwie zniszczone miasto. Warto dodać, że praca jego jest całkowicie bezinteresowna.



Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz udzielił wywiadu przedstawicielowi United Press Association — p. A. Cavendish.
CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

Serdeczne spotkanie delegacji Sejmu PRL z Ernő Gerő

Parlamentarzyści węgierscy zaproszeni do Polski

BUDAPESZT (PAP)

W dniu 3 sierpnia br. delegacja Sejmu PRL, przebywająca obecnie w Budapeszcie, w towarzystwie ambasadora PRL na Węgrzech — Adama Willmanna, złożyła wieniec u stóp pomnika generała — Józefa Bema, bohatera walk wolnościowych na Węgrzech w okresie „Wiosny Ludów”.

Reporterskie niedyskrecje

Bar czy... apteka?

Znacie na pewno estetyczny, nie urządzony bar lokalny „Bałtycka”: bufet z lustrami, wysokie, wyszczerzone krzesła, jasne ściany. Pewnego popołudnia znalazł się tam (coż, reporter też człowiek...), by wypić piwo.

W pewnej chwili ktoś energicznie otworzył drzwi — do baru weszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich, trzymając się za oko, powiedział do bufetowca:

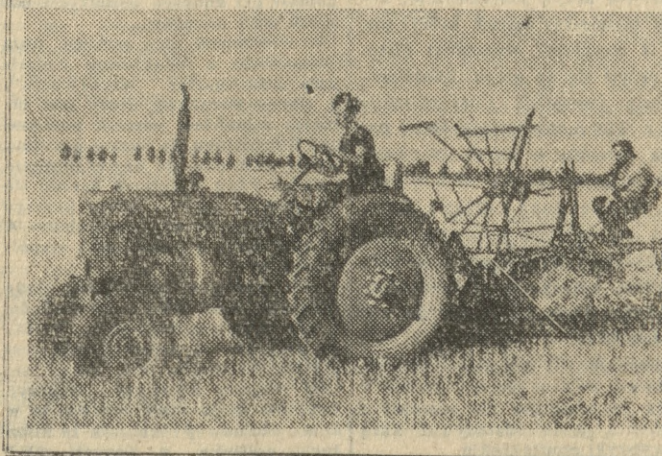
— Czy mogę kupić surową wołowinę albo białko jajka?

— ?

— Widzi pan — tu odłonił rękę, ukazując... podbite oko... to musi mi zniknąć do jutra, bo...

Nadstawiliśmy uszu... Wiedzieliśmy dziennikarskim węchem, dowiedzieliśmy się, że „posiadacz” tego oka jest bokserem „Startu” i bierze udział w trwających w naszym mieście eliminacjach tego zrzeczenia. Nazywa się tak, tak wiemy również o tym! — Mirosław Włodzik i reprezentuje Z. S. Start — Gdańsk.

„Pacjentowi” życzymy sukcesów na ringu! Mimo wszystko — bar może być apteką... (sl)



Normalizacja stosunków radziecko-japońskich

otworzy drogę do szerokiej współpracy między obu krajami

(Artykuł dziennika „Prawda“)

MOSKWA (PAP)
Dziennik „Prawda“ z 4 bm. zamieszcza artykuł obserwatora pt. „Wokół rokowań radziecko-japońskich“.

Autor podkreśla, że normalizacja stosunków między ZSRR a Japonią otworzy drogę do zakrojonej na szeroką skalę współpracy gospodarczej między obu krajami, oraz omawia konkretne możliwości w tej dziedzinie.

Związek Radziecki przypuszcza, że w okresie najbliższych pięciu lat obrót handlowy między obu krajami osiągnąć może roczne minimum miliard rubli (po 500 milionów rubli z każdej strony).

Istnieją jednak w dalszym ciągu przeszkody do całkowitej normalizacji stosunków radziecko-japońskich — pisze autor. — Świadczą o tym informacje prasy japońskiej. Przeszkodą są z jednej strony bezpodstawne roszczenia terytorialne strony japońskiej. Na czym polega istota tej sprawy?

Wiadomo, że już w deklaracji kairskiej z 1943 roku określone zostały w ogólnej formie warunki rozwiązania spraw terytorialnych.

Później w deklaracji poczdamskiej z 26 lipca 1945 roku

zaznaczono wprost, że „warunki deklaracji kairskiej będą wykonalne i suwerenność Japonii będzie ograniczona do wysp Honsiu, Hokkaido, Kiusiu, Szikoku i do mniejszych wysp, które wymienimy“.

W akcie o kapitulacji z 2 września 1945 roku Japonia bez zastrzeżeń przyjęła warunki deklaracji poczdamskiej.

Wiadomo także, że 8 września 1951 roku Japonia podpisała w San Francisco traktat pokojowy, w którym stwierdza się jasno i konkretnie: „Japonia zrzeka się praw, tytułu prawnego i roszczeń do Wysp Kurylskich oraz tej części wyspy Sachalin i sąsiadujących z nią wysp, na które roszczenia Japonii zostały suwerenność Japonii na mocy układu w Portsmouth z 5 września 1905 roku“.

Tak więc wymienione porozumienia międzynarodowe ostatecznie rozstrzygnęły sprawę Sachalinu południowego i Wysp Kurylskich.

Wiadomo także, że trzy wielkie mocarstwa w Ukła-

dzie Krymskim z 1945 roku w sprawie Dalekiego Wschodu jasno i konkretnie postanowiły zwrócić Związkowi Radzieckiemu południową część wyspy Sachalin i sąsiadujące z nią wyspy, jak również Wyspy Kurylskie. I jeśli w toku rokowań londyńskich Związek Radziecki wyraził zgodę na przekazanie Japonii pod określonymi warunkami wyspy Haboma i wyspy Szikotan, to uczynił to zgodnie ze swą pokojową polityką i w celu pójścia na rękę Japonii.

Rozumie się samo przez się, że to ustępstwo strony radzieckiej może być urzeczywistnione jedynie pod warunkiem całkowitej normalizacji stosunków, to jest zawarcia traktatu pokojowego między ZSRR a Japonią.

Rozmowy moskiewskie

MOSKWA (PAP)

3 bm. kontynuowano rozmowy radziecko-japońskie w sprawie normalizacji stosunków między ZSRR a Japonią. Było to długie posiedzenie.

Na posiedzeniu 3 bm. odbywała się w dalszym ciągu wymiana poglądów na zagadnienia, związane z normalizacją stosunków między ZSRR a Japonią. Minister spraw zagranicznych Japonii przedstawił swój pogląd na sprawę repatriacji obywateli japońskich odbywających karę. Strona radziecka poinformowała, że jeszcze przed rozpoczęciem obecnych rozmów postanowiono w najbliższym czasie repatriować do Japonii 114 osób, w tym 80 osób zwolnionych przedtem minowo w trybie rewizji ich spraw. Strona radziecka oświadczyła, że z chwilą całkowitej normalizacji stosunków radziecko-japońskich rozwiązana zostanie także sprawa repatriacji wszystkich znajdujących się w ZSRR obywateli japońskich, którzy odbywają karę.

Minister spraw zagranicznych ZSRR przedstawił pogląd strony radzieckiej na sprawy terytorialne, problem rozwoju współpracy gospodarczej między ZSRR a Japonią, kwestię przywrócenia między nimi stosunków dyplomatycznych i konsularnych, przyjęcia Japonii do ONZ oraz na sprawę rybołówstwa.

Ze strony japońskiej poczyniono wstępne uwagi, dotyczące spraw terytorialnych.

Polsko-afgańska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego, 2 sierpnia br. podpisana została w Kabulu umowa handlowa i płatnicza między Polską a Afganistanem. Umowa handlowa i płatnicza jest umową clearingową (rozrachunkową), zawartą na okres 3-letni.

W ramach zawartej umowy Polska eksportować będzie do Afganistanu m.in.: kompletne urządzenia przemysłowe, różne go typu maszyny, samochody, traktory, cement, porcelanę, szkło, chemikalia, farmaceutyki, wyroby tekstylne i konfekcje.

Z Afganistanu importować będziemy w zamian za to m.in.: bawełnę, wełnę, skóry, nasiona lnu i sezam.



LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera z Dżakarty, rząd indonezyjski powołał uchwałę w sprawie długów w stosunku do Holandii. Rząd indonezyjski oświadczył, że nie uznaje tych długów i nie będzie ich spłacał.

PEKIN. — Jak donosi radio tokijskie, 3 bm. przybył do Tokio przewodniczący polaczonej grupy szefów sztabów USA — admirał Radford. Na lotnisku oświadczył on, że liczebność amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie nie będzie zredukowana.

RYM. — Dziennik „Tempo“ donosi, że na podstawie umowy między rządem włoskim a rządem NRF, Włochy dostarczą Niemcom zachodnim 491 samolotów wojskowych na łączną sumę 105 miliardów lirów.

NEW YORK. — W piątek wieczorem dyrekcja koncernu stalowego „United States Steel“, zatrudniającego 186 tysięcy robotników, podpisała nową umowę ze strajkującymi pracownikami swych zakładów. W ten sposób zakończył się zwycięstwem 34-dniowy strajk 650 tysięcy robotników przemysłu stalowego USA.

PARYŻ. — Podczas manewrów wojskowych pod kryptonimem „węzeł gordyjski“, odbywających się w północnej Grecji, rozbił się samolot odrzutowy. W wyniku katastrofy spłonęła szkoła oraz magazyn ze zbożem. Ofiar w ludziach nie stwierdzono. Pilot w ostatnim momencie uratował się na spadochronie.

NEW YORK. — Liczący 98 lat pan Myer Krich oraz 95-letnia pani Hinda Ju w najbliższym czasie zamierzają zawrzeć związek małżeński. „Młoda para“ poznała się w jednym z domów dla starców w Los Angeles. Narzeczeni twierdzą, że zachowali się w sobie „od pierwszego spojrzenia“.

Blżej codziennego życia kobiet

(Z przygotowań przedkongresowych)

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach zakończyły się wybory delegatów na II Ogólnopolski Kongres Kobiet, który odbędzie się wczesną jesienią bieżącego roku.

Weźmie w nim udział 1200 delegatów — kobiet z różnych środowisk społecznych i różnych rodzajów zawodów, bez względu na organizacyjne powiązanie z Ligą Kobiet.

Oto, co mówi o przebiegu prac przedkongresowych i jak ocenia ich wynik przewodnicząca ZG LK — A. Musiałowa.

Kobiety polskie bardzo wiele spodziewają się po zbliżającym się Kongresie. I słusznie. Przebiegaty materiał dostarczony przez nie, materiał konkretny i realny wskazuje na to, że Kongres jeżeli nie rozwiąże, to przynajmniej zapoczątkuje rozwiązanie szeregu najbardziej palących problemów, które utrudniają życie kobiecie, powodujących, że zdobyte przez nią prawa nakładają na nie często dodatkowe ciężary.

W czasie akcji wyborczej kobiety dowiedły, że same, bez odgórnych wytycznych, też i referatów umiały należycie przygotować się do Kongresu i postawić przed nim to, co ich zdaniem jest najważniejsze. Świadczą o tym tysiące wniosków i postulatów, które napływały do Zarządu Głównego LK i Komitetu Organizacyjnego Kongresu.

Największa liczba najbardziej śmiałych i skonkretyzowanych wniosków dotyczy sytuacji kobiet pracujących w mieście.

W związku z ciężką sytuacją w zatrudnieniu kobiet wysuwano wnioski o ułatwienie kobiecie pracy chałupniczej, pracy na pół etatu oraz tworzenie zakładów przemysłu terenowego, które by mogły zatrudnić kobiety.

Poważna ilość wniosków dotyczy spraw wychowania dziecka. Stwierdzają one, że przyczyną szeregów chuligaństwa jest z jednej strony słaba opieka ze strony rodziny, a z drugiej nieuregulowana sytuacja młodzieży w wieku od 14 do 18 lat. Kobiety wysuwają konkretny wniosek przyjmowania do pracy i nauki rzemiosła młodzieży już od 14 roku życia.

Delegacja PKOP wyjechała do Japonii

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 sierpnia br. rozpoczęła się w Tokio i Nagasaki II światowa konferencja przeciwko użyciu bomb atomowych i wodorowych oraz manifestacje w związku z rocznicą pierwszego bombardowania atomowego. Celem wzięcia udziału w konferencji i manifestacjach, wyjechała do Japonii delegacja Polskiego Komitetu Obrony Pokoju w składzie: Włodzisław Szyński z Gdańska i docent dr Władysław Jasiński z Gliwic.

Wysuwane są wnioski dotyczące czasów dla matek z dziećmi, czasów rodzinnych, tworzenia żłobków dwuzimianowych, świetlic przyszkolnych itp.

Ogromna ilość wniosków w sprawie ułatwienia kobietom prowadzenia gospodarstwa domowego najdobitniej dowodzi — stwierdziła A. Musiałowa — jak bardzo nasza organizacja zaniechała tę dziedzinę działania, tak istotną dla umożliwienia kobiecie stania się pełnowartościowym obywatelem.

ZSRR i NRD pomogą Jugosławii w budowie zakładów przemysłu aluminiowego

MOSKWA (PAP)

Dnia 3 bm. ogłoszono tu wspólny komunikat rządów ZSRR, NRD i Jugosławii. Komunikat głosi, iż w wyniku przeprowadzonych w Moskwie rozmów, między rządami ZSRR, NRD i FLRJ podpisane zostało porozumienie o współpracy w budowie zakładów przedsiębiorstwa przemysłu aluminiowego w Jugosławii.

Porozumienie przewiduje, iż rząd Jugosławii rozpocznie w roku 1956 budowę zakładów aluminiowych o zdolności produkcyjnej 100 000 ton aluminium rocznie.

Z KRAJU

GAZ ZE ŚLĄSKA

POPLYNIE DO WARSZAWY

W toku budowy znajduje się największa inwestycja gazownicza w kraju — wielki rurociąg gazowy — który połączy Śląsk z Warszawą. Rurociągiem tym śląskie zakłady koksownicze dostarczać będą pod koniec pięcioletniej trasy sześciennych gazów ziemnych dla mieszkańców stolicy i warszawskich zakładów pracy.

SUKCESY RACJONALIZATORÓW Z WIELKOPOLSKICH PGR

W ciągu pierwszego półroczia tego roku zastosowano w państwowych gospodarstwach rolnych woj. poznańskiego 17 nowych, względnie ulepszonych maszyn rolniczych, nowego typu narzędzi i różnych urządzeń, których autorami są: racjonalizatorzy — robotnicy, mechanicy i inżynierowie PGR Wielkopolski.

PIĄTA WYCIECZKA POŁONII FRANCUSKIEJ

Do Polski przybyła na 6-tygodniowy pobyt kilkudziesięcioosobowa wycieczka Polaków z Francji. Jest to 5 już w biegu roku grupa naszych rodaków z Francji, przybywających do Ojczyzny w celu odwiedzenia swych bliskich.

NOWE GATUNKI WIN

Wytwórnia w Tymbarce k. Lima nowej rozpoczęła produkcję wina czerwonego półslodkiego z wini z niewielką ilością malin oraz dodatkami owoców dzikiej róży. Wino to nosić będzie nazwę „Szkarłat“ i zawiera witaminę C. Wytwórnia w Tarnowie natomiast wypuści na rynek inny gatunek wina, którego surowcem będą tarniny.

Młodzież z 8 krajów wędruje szlakiem polskich gór

WARSZAWA (PAP)

1 bm. rozpoczął się dwutygodniowy międzynarodowy obóz turystyczny „szlakiem polskich gór“, zorganizowany w ramach imprez Młodzieżowego Lata Przyjaźni. Na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP — w obozie tym poza młodzieżą polską bierze udział młodzież z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, NRD, NRF i Norwegii.

Goście zagraniczni odbędą wraz z młodzieżą polską wędrowkę po Beskidach, Tatrach i Pieninach.

Życie na kredyt

BONN (PAP)

Zadłużenie ludności zachodnio-niemieckiej na skutek kupna ratального osiągnęło obecnie rekordową wysokość przeszło 7 miliardów marek.

Dla ludności źle sytuowanej sprzedaż ratalna stanowi prawdziwą plagę. W NRF rośnie liczba procesów o niewywiązanie się z umowy kupna ratalnego. Przed sądem w Hamburgu odbyły się w 1954 roku 44.204 rozprawy sądowe w związku z nieuiszczaniem przez mieszkańców należnych rat.

Wokół problemu Kanału Sueskiego

(Dokończenie ze str. 1)

precyzowały charakter posunięć USA w wypadku niepowodzenia konferencji londyńskiej.

Dulles wypowiedział się przeciwko stanowisku „pewnych osobistości“, które doradzały „natychmiastową akcję zbrojną“ państw zachodnich w celu niedopuszczenia do upaństwowienia Kanału.

Sprawozdanie złożone przez Dullesa było poprzedzone krótkim wystąpieniem prezydenta Eisenhowera, który podkreślił ogromne znaczenie Kanału Sueskiego i jego wagę dla „gospodarki USA oraz innych krajów“.

LONDYN (PAP)

Rząd brytyjski kontynuuje kroki militarne, mające służyć jako środek nacisku na Egipt.

Zapowiedziano m.in. rekwizycję kilkudziesięciu statków,

należących do armatorów prywatnych.

Królowa Elżbieta podpisała w piątek orędzie, upoważniające rząd do powołania pod broń 20 tysięcy rezerwistów.

Jednocześnie władze brytyjskie na Cyprze zarekwirowały szereg budynków i ogłosiły obzar, zajęty przez 72 wioski jako „teren specjalny“, który we dług przypuszczeń, ma być użyty do rozlokowania tam oddziałów wojskowych.

Na Cypr przybyły również bombowce brytyjskie.

Agencja Reutera donosi, że niektóre jednostki lotnicze są w „stanie gotowości“ i oczekują rozkazu wyjazdu za granicę.

Komentarze prasy angielskiej nie ukrywają, że tego rodzaju demonstracyjne posunięcia, mają na celu zastraszenie rządu egipskiego.

Jak podają agencje zachodnie, w piątek wręczone zostały wszystkim zainteresowanym rządom noty, zawierające zaproszenie do udziału w zwolnionej na dzień 16 sierpnia br. konferencji międzynarodowej w sprawie Kanału Sueskiego.

Agencja Reutera informuje, że w Moskwie przekazał tę notę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — D. T. Szepilowowi ambasador brytyjski Hayter.

Niefortunny włamywacz

LUBLIN (PAP)

64-letnia Feliksa Paczkowska — mieszkanka dzielnicy Wrotków w Lublinie, po powrocie do domu, za stała w nim... włamywacza. Paczkowska nie straciła zimnej krwi — lecz wszczęła alarm. Złodziej chwycił ją wówczas za gardło i zaczął dusić. Na krzyk zaatakowanej kobiety podeszły sąsiedzi, którzy, mimo iż złoczyńca wytrzymał pistolet, rzucił się na niego. Zdetronizowany napastnik uderzył wówczas z taką mocą spieszącego z pomocą sąsiada w głowę, że brzoń pękła... gdyż, jak się później okazało, była zrobiona z drzewa z pomocą napadniętym podeszła grupa chłopców, grających w pobliżu w piłkę, którzy, po obezwładnieniu napastnika, przekazali go wezwanej MO.

Niefortunnym włamywaczem okazał się 25-letni Marian Budka — który w kwietniu br. wyszedł z więzienia, gdzie odsładywał karę za wybrki chuligańskie.

Orchidea to bardzo drogi kwiat

(API)

Płennie położony nad Neckarem, w wielkiej niecce wiskającej się między okolicznymi wzgórzami, 600-tyśięcny Stuttgart, stolica Badenii-Wirtembergii, jest słusznie uważany za jedno z najpiękniejszych miast niemieckich. Ściele się na pofalowanym terenie, co sprawia, że wieczorem, kiedy rozświecą się neonami, wygląda jak barwny pas stęki, niedbale rzucony na murawę. Albo... jak orchidea, która też stanowi ozdobę tego miasta.

Przyjeliśmy mnie w Stuttgarcie bardzo dobrze. Najlepiej chyba w wielkich zakładach samochodowych „Daimler-Benz“. Zakłady te, wyposażone w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia, produkują piękne samochody marki „Mercedes“. Kursują one już zresztą po ulicach naszych miast. Dyrektor wydziału eksportu, pan Küster, który przez długie lata był przedstawicielem tej firmy w Łodzi, mówi doskonale po polsku.

Obustronnie korzystny handel — mówi p. Küster — to najlepszy pomost dla dobrego współzycia naszych dwóch narodów...

A wieczorem tego samego dnia rozmawiam z redaktorem naczelnym „Stuttgarter Nachrichten“, p. Henry Bernhard, który jest zarazem członkiem komisji personalnej Bundestagu do spraw przyjmowania oficerów do nowej Bundeswehry. Panu Bernhardowi bardzo się nie podoba obecny ustrój naszego kraju. Stawiam więc pytanie: — A co pan myśli o pokojowym współzyciu?

— Będziemy o tym mówić, kiedy będziemy dość silni — odpowiada. Kiedy będziemy dość silni... To cały program. A przecież mój rozmówca doskonale wie, czym jest taki program niedawno skończył. Czyż nie zdaje sobie sprawy, że w epoce atomowej rachunek za atanki politykę „z pozycji siły“

mogłoby być dużo wyższy i o wiele tragiczniejszy? Gdy mój znajomy dziennikarz stuttgartski zapytał mnie o wrażenia z pobytu w jego kraju, nie odpowiedziałem mu od razu.

Siedzieliśmy wieczorem u niego w domu, przy szklance dobrego wina. Tego popołudnia zwiędziałem ogród botaniczny, w którym mieszczą się największa w Europie hodowla orchidei. Wyobraźcie sobie kobierzec 10 tysięcy tych cudnych kwiatów o najrozmaitszych kształtach i kolorach. Robi to wrażenie jakiegoś wielkiego zgromadzenia egzotycznych ptaków — kolibrów, które schroniły się tu przed podmuchami ustępującej zimy...

— No, więc, co pan myśli o naszym kraju? — powtórzył pytanie gospodarz.

Poprosiłem o encyklopedię. A że mój znajomy przywołał sobie ze Stanów Zjednoczonych, gdzie był na studiach, nie tylko bardzo miłą żonę, ale i podręczny leksykon, zabrałem więc do tego amerykańskiego leksykonu, pod literą „O“. Jest „orchidea“. Czytam na głos pierwsze zdanie:

„Orchidea to bardzo piękny kwiat, za który się płaci bardzo wysokie ceny.“

— Czy starczy za odpowiedź? — zapytałem.

Mojemu rozmówcy to nie starczyło. Ale spotkałem i w Stuttgarcie i w innych miastach NRF wielu ludzi, którzy uważają, że cena za amerykańskie dolary, przy pomocy których nakreślono tu tak pomyślną obecnie koniunkturę, może być za wysoka. Ze dokonywana pod amerykańskimi auspicjami od budowa Wehrmachtu — to nieszczerze dla Niemiec. Właśnie dlatego 104 pastorów Badenii-Wirtembergii zwróciło się do deputowanych w Bundestagu z takim oto ostrzeżeniem:

„Coraz bardziej jesteśmy prze-

konani, że w wieku atomowym i w obecnej sytuacji politycznej na świecie — tworzenie niemieckich dywizji jest nie tylko bezcelowe, ale i bardzo niebezpieczne. W razie zbrojnego konfliktu między Wschodem a Zachodem Niemcy stałyby się w każdym razie placem boju, a to znaczy, że w bardzo krótkim czasie zamieniliby się w pustynię. Czy sądzi pan, panie deputowany, że może pan — przed Bogiem i własnym sumieniem — wziąć na siebie taką odpowiedzialność?“

Przy różnych okazjach mogłem stwierdzić, że i tu, w Badenii-Wirtembergii dogmaty kanclerza Adenauera zaczynają tracić wyznawców. Zastawiały o tym m.in. ostatnie wybory do miejscowego Landtagu, w czasie których partia Adenauera, straciła blisko pół miliona głosów w porównaniu z ostatnimi wyborami do Bundestagu.

I właśnie w Stuttgarcie kongres CDU wykazał dość znamienne rysy w łonie samej partii. Podczas gdy kanclerz nadal głosił swój złażyły dogmat „polityki siły“, tacy działacze jego partii jak Friedensburg czy Ernst Lemmer nawoływali do rozsądku, do bardziej realnej polityki w stosunku do ZSRR i Polski. A prof. Conze oświadczył wprost, że „ponieważ komunizm może być zniszczony jedynie w drodze wojny, a więc samobójstwa Zachodu, trzeba zatem dążyć do porozumienia“.

Władysław SZCZERBIC

Dyskusyjnie o projekcie... biurokratyzacji rolniczych spółdzielni produkcyjnych

Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej odbyła przed kilku dniami swe pierwsze po wyborach plenarne posiedzenie. W podjętej uchwale Rada wypowiedziała się za rozwinięciem na łamach prasy szerokiej dyskusji nad statusem powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych, zapraszając wszystkich do zabierania głosu w tej sprawie. Korzystam więc z zaproszenia i rzucając na wstępie krytyczne spojrzenie na pierwszą uchwałę nowej Rady, w której to uchwale spostrzegłem zasadniczą sprzeczność.

Rada wskazała bowiem na konieczność nawiązania ścisłych, przyjaznych stosunków z chłopami gospodarującymi indywidualnie, a równocześnie wypowiedziała się za szybkim przystąpieniem do organizowania powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych.

Kto będzie umiał pogodzić w praktyce te dwa zalecenia? Z jednej strony ścisłą więź i przyjazne stosunki, z drugiej zaś organizacyjne izolowanie spółdzielców od reszty wsi.

WYMOWNE TRZY KROPKI

Zaraz po II Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej zwolennicy powiatowych i wojewódzkich związków spółdzielni produkcyjnych zachłystywali się tym „zbawiennym” projektem. Oto lekarstwo na bolączki i trudności w rozwoju gospodarstw spółdzielczych — wołano wielkim głosem. W gorące zachwyty nad wspaniałą receptą organ prasowy, który z racji swego tytułu („Spółdzielnia Produkcyjna” nr. 24 z dnia 14. 6. 56 r.) powinien być rzeczniczem interesów spółdzielczych, w polemice z „Trybuną Wolności” pozwolił sobie na małe niedomówienie, na niewinne skreślenie ostatniej części zdania z tego punktu uchwały II Zjazdu, który traktował o celowości tworzenia związków spółdzielni produkcyjnych. Oto tekst wyjątku uchwały w relacji „Spółdzielni Produkcyjnej”:

„W związku z tym Zjazd uważa za celowe tworzenie się wojewódzkich i powiatowych związków spółdzielni produkcyjnych na tych terenach, gdzie spółdzielczość produkcyjna jest już dostatecznie rozwinięta...”

Wymowne są te trzy kropki. Ukryto za nimi rzecz ważną, słowa bardzo istotne dla czytelników tygodnika, słowa, których nie było w projekcie uchwały, a które sami spółdzielcy przeforsowali na komisji samorządowej. A oto według stenogramu uchwały uzupełnienie tych trzech kropek:

„...i gdzie spółdzielcy wyrażają na swoich zjazdach powiatowych gotowość ponoszenia kosztów, niezbędnych dla istnienia tej organizacji...”

ROZPATRZMY SPRAWĘ NA ZIMNO

Zwolennicy odrębnej organizacji spółdzielczości produkcyjnej w powiatach i województwach powołują się na podobną organizację rzemieślniczej spółdzielczości pracy. Żeby się na ten temat nie rozwodzić, powiem tylko, że przykład ten jest niezbyt szczęśliwie dobrany, bo spółdzielczość pracy nie posiada związków powiatowych, a ostatnio, w myśl uchwały VII Plenum związku wojewódzkiego będą zmniejszane. Ale to tylko nawiasem. Chcę teraz omówić na zimno sprawę celowości istnienia powiatowych i wojewódzkich związków spółdzielni produkcyjnych, na podstawie opracowanego w powiecie szamotulskim projektu statutu. W punkcie 2 tego statutu czytamy:

„Powiatowy Związek Spółdzielni Rolniczych — (taka ma być nazwa) — jest powołany do upowszechniania doświadczeń produkcyjnych spółdzielni, podnoszenia kultury rolniej przez propagowanie wielokierunkowej działalności gospodarczej i nowoczesnych zabiegów agro- i zootechnicznych...”

Piękne założenia, prawda? Ale co będą wobec tego robić wojewódzkie i powiatowe zarządy rolnictwa oraz Państwowe Ośrodki Maszynowe? Ulegną likwidacji czy jak?

„PZSR powołany jest do niesienia pomocy materialnej; organizowania wzajemnej pomocy pomiędzy członkami; rozstrzygania sporów między poszczególnymi członkami związków; organizowania szkoleń fachowego członków poszczególnych spółdzielni, wspólnie z państwową służbą rolną i ZSCh; opiniowania wszelkich artykułów przydziałowych na potrzeby wsi; kierowania wspólnie z ZSCh spółdzielców na wczasy lecznicze w

ramach limitów przyznawanych przez państwo dla ZSCh i koordynowania działalności na tym odcinku...”

Szerokie zadania, piękna idea w nich zawarta. Pozostaje tylko pytanie: po co to wszystko, komu to potrzebne? Na przykład pomoc materialna dla członków. Z jakich źródeł dochodu? Czy potrzebna nam jest jeszcze jedna organizacja, żyjąca na koszt skarbu państwa? Rozstrzygnięcie sporów? Jakich? Czy jest ktoś tak naiwny, aby przypuszczać, że spółdzielcy w obecnej dobie będą się bić

o miedze czy kopce graniczne? Czasy szlacheckich zjazdów minęły bezpowrotnie! Szkolenie fachowe? Przecież to już robi z dostatecznym powodzeniem Ministerstwo Rolnictwa i częściowo ZSCh. Po co tu jeszcze ktoś trzeci? Czy po to, aby potwierdzić przysłowie: „Gdzie kucharek sześć...”? Opiniowanie wniosków o przydziały? Prawda, że robią to już gromadzkie rady narodowe i zarządy ZSCh, ale może potrzebne jest jeszcze trzecie ogniwo? Za mało mamy w naszym kraju biurokracji, stanowczo za mało. Kierowanie na wczasy lecznicze? Owszem, zadanie piękne. Wykonuje je ZSCh, ale być może potrzebuje pomocnika. Jeżeli tak, to proszę bardzo. Po co chorzy mają czekać tylko rok na przydział wczasów — niech czekają dwa lata. Byleby tylko istniał związek spółdzielni produkcyjnych, to grunt!

W paragrafie 6 statutu PZSR czytamy dalej ze wrażliwym zdumieniem:

„Nowowstępujący członek składa deklarację do Prezydium, która załatwia sprawę zatwierdzenia

spółdzielni przez Prez. PRN i sąd oraz czyni starania o otwarcie konta w Banku Rolnym...”

Przecieram oczy i pytam: Po co ta dodatkowa skrzynka pocztowa? Czy członkowie spółdzielni produkcyjnych i ich zarządy składają się z dzieci lub ludzi niedorozwiniętych, analfabetów, którzy potrzebują kurateli? Dotychczas bez trudu załatwiali to sami spółdzielcy bardzo dobrane, narzekając jedynie na przymus otwierania kont aż w dwóch bankach.

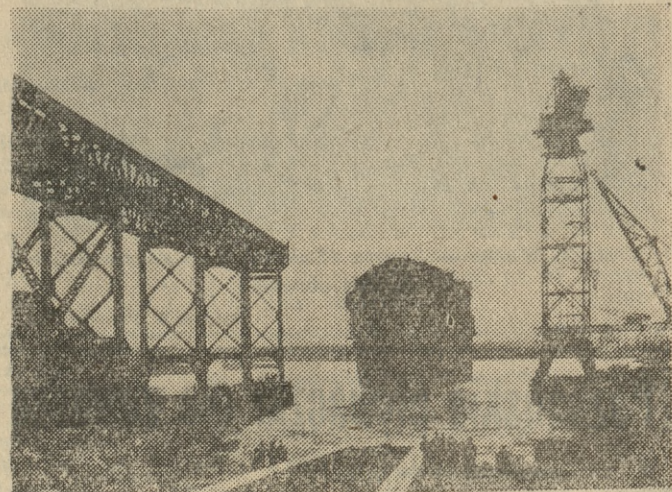
WŁADZE PZSR

Rzecz jasna, że związek nie może istnieć bez władz. Cóż by to był za związek. Toteż w paragrafie 12 statutu czytamy, że władzami PZSR są: „Powiatowy Zjazd Spółdzielczy, Plenum Zarządu i Prezydium Zarządu”. Dotąd wszystko w porządku, ale Prezydium składa się z 11 członków, któremu podlega rachmistrz i biuro składające się z czterech sekcji: statutowo-prawnej, instruktażowo-rewizyjnej, społeczno-bytowej i gospodarczej. Ile etatów potrzeba na obsadzenie biura, ile samochodów służbowych do dyspozycji — projektodawcy statutu woleli dyskrytnie przemilczeć. Czasem jakiś śmiałek mógłby zakwestionować — lepiej postawić ludzi przed faktem dokonanym.

Do zakresu działania Prezydium PZSR według paragrafu 24 statutu należy m. in.: ocena i kontrola działalności poszczególnych członków Związku, rozwiązywanie skarg, zażaleń i wniosków zrzeszonych spółdzielni, załatwianie formalności związanych z rejestracją nowych spółdzielni.

Brawo! Teraz już na pewno będzie jeden „kontroler” usiłujący komenderować spółdzielni. Inni na pewno zrezygnują. Czy jednak może Komitet Powiatowy Partii zrezygnować z politycznego oddziaływania, czy może Prezydium PRN jako gospodarz powiatu zaniechać sprawowania swych funkcji, czy POM, odpowiedzialny bezpośrednio za produkcję w spółdzielni, może ogłosić brak zainteresowania tą sprawą? Moim zdaniem trzy te instytucje nie mogą tego zrobić. A

WODOWANIE TRZECIEGO „DZIESIĘCIOTYSIĘCZNIKA”



Ostatnio spuszczonego został na wodę w Stoczni Gdańskiej statek motorowy o nośności 10 tysięcy ton — trzeci zbudowany w Polsce „dziesięciotysięcznik”.

CAF — fot. Uklejewski

coś do powiedzenia mają tu jeszcze prezydium gromadzkich rad narodowych. W rezultacie PZSR będzie piątym „kontrolerem”.

Skargi i zażalenia. O rety, to obok wszystkich władz i prasy jeszcze jedna skrzynka zażaleń na szczeblu powiatowym a później i wojewódzkim!

No, i to załatwianie formalności rejestracyjnych. Spółdzielnie zakładają ludzie światli, świadomi celów i zadań i nie sądzą, aby potrzebowali pośrednika do jednostronnego wypełnienia formularza rejestracyjnego. Tym bardziej, że ten pośrednik wcale nie będzie taki tani, gdyż jak wynika z paragrafu 29 statutu fundusze PZSR-u składać się będą: z wpisowego w wysokości 300 zł, z rocznych składek w wysokości pół procent ogólnego dochodu każdej spółdzielni i... (słuchajcie, słuchajcie) z dotacji państwowej oraz innych dochodów.

Zastanawiające jest po pierwsze to, że nie starczy dochodu ze składek spółdzielni, co już z góry się przewidywało. Ale zakłada się rozbudowę aparatu urzędniczego celem dublowania zarządów rolnictwa i ZSCh, bo jak czytamy w paragrafie 9 statutu „członkowie mają prawo korzystać z pomocy służby agro- i zootechnicznej PZSR”. Stąd też od razu konieczność dotacji ze skarbu państwa, tak jakby państwo nie miało ważniejszych i ekonomicznie pilniejszych wydatków. A inne dochody? Jakże? Skąd? Czy

PZSR-y będą prowadzić przedsiębiorstwa handlowe lub produkcyjne? Słynne rezerwki GS-owskie dowodzą, że tego rodzaju przedsiębiorstwa mogą się okazać deficytowe. A może projektanci związków spółdzielni produkcyjnych liczą na jakichś filantropów? Obawiam się, że ich nie znajdą.

MNIEJ PROWADZENIA ZA RĄCZKĄ!

Z tego, co powiedziałem, wynika, że w gospodarce i rozwoju spółdzielni produkcyjnych zbędne są ogniwa pośredników w postaci powiatowych i wojewódzkich związków. Po pierwsze, że byłoby to drugie niepotrzebnie dublujące prace aparatu rad narodowych, po trzecie stanowiąby dodatkowy ciężar organizacyjny dla spółdzielni, po czwarte zaś zamiast łączyć dzielnicę chłopów pracujących na dwie warstwy — spółdzielców i na gospodarujących indywidualnie. A to chyba aż nadto wyraźnie miało być — z celem naszej polityki na wsi.

Wącej samodzielności dla spółdzielców, mniej kępowania ich nadzorem organizacyjnym, więcej rzetelnej pomocy fachowej, mniej prowadzenia za rączkę, jednocześnie wszystkich chłopów pracujących w jednej organizacji społecznej, a nie rozbijanie ich na dwie połowy — oto co powinno być naszym celem. Stworzenie związków spółdzielni produkcyjnych, wyrwanie spółdzielców z ogniw ZSCh na pewno nie prowadzi do tego celu.

☆

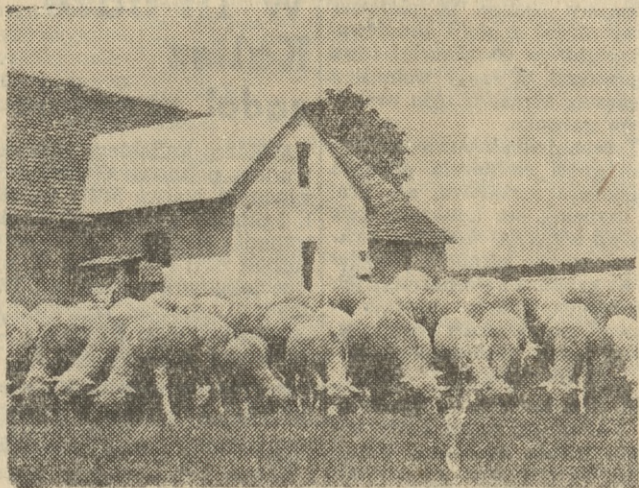
I jeszcze jedna uwaga. W Związku Radzieckim wieś jest całkowicie uspołdzielczona. A jednak nie słyszałem, aby tam istniały jakieś związki kolchozów. Kolchozom pomagają gospodarczo rady wiejskie, organizacyjnie stacje traktorowo-maszynowe, a politycznie organizacje partyjne. Samodzielność spółdzielni produkcyjnych w Jugosławii — by sięgnąć po inny przykład — jest również daleko posunięta, samorządność ma szeroki zakres. Dlaczego tylko my szukamy dróg ograniczania samodzielności naszych spółdzielni?

K. JAŻWIECKI

Mechanizacja wkracza na tereny budownictwa wiejskiego

Ponieważ często nadużywamy materiałem budowlanym na wsi jest cenne drzewo, CBPBW (Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego) postanowiło wprowadzić elementy prefabrykowane również do budownictwa wiejskiego. Obecnie opracowuje się projekty zastosowania elementów prefabrykowanych w gospodarskich budynkach typowych. Ta nowa metoda, wprowadzona do budownictwa wiejskiego pozwoli ponadto na zmechanizowanie i unowocześnienie metod pracy i na tym odcinku. (Ro)

HODOWLA OWIEC W PGR TUŁY



Państwowe Gospodarstwo Rolne Tuły (pów. Oleśno, woj. opolskie) założyło w końcu ubiegłego roku hodowlę owiec rasy merynos. Z sąsiednich PGR-ów zakupiono 363 sztuki owiec. Do końca br. PGR zamierza powiększyć hodowlę do 700 sztuk.

Na zdjęciu: stadem owiec opiekuje się Mirosław Gawliński. CAF — fot. Miedza

Lorenzo Farenada

Czarni emigranci do czarnej Afryki (XVI)

S. Vincent, w lipcu.

No, w czasie której odbywałem podróż z Fort-de-France na S. Vincent, małą wyspę, leżącą na drodze do Trinidad, była bardzo gorąca. Toteż spędziłem ją pod gołym niebem, wyciągnięty na leżaku, mając za towarzysza jedynie księżyc.

Po zachodzie księżyca pojawili się Murzyni. Zobaczyłem, jak wyskakują z niezliczonych łodzi i łódek, aby wyławiać monety, rzucając do wody przez pasażerów. Za każdym razem potrafili je schwytać, rzucając się za nimi w zielonkawą głębię morza.

Na 3 łodziach zaś płynęła orkiestra. Większość stanowiły najrozmaitsze rodzaje piszczałek. Na trzeciej łodzi popisywała się orkiestra, najosobliwsza chyba na świecie. Słuchając jej z zamkniętymi oczyma, miało się wrażenie, że słyszy się barberskie organki. W rzeczywistości jednak składała się wyłącznie z instrumentów perkusyjnych, instrumentami zaś były przewody benzynowe, połączone na kawałki dłuższe lub krótsze, zależnie od wysokości dźwięku, który miały wydawać, z wkłosaściami, wyrobioną dokładnie i umiejętnie w ich splecionej części.

Oczywiście, orkiestry też nie żądały jedynie okłasków, ale również i datków pieniężnych, a publiczność zapamiętała pokład, nie skąpiła tych dowodów uznania tak, że polawiając, będący współnikami muzykantów, musieli co chwila zanurzać się pod wodę.

Zatrzymujemy się na redzie, ponieważ port w Kingstown nie ma dostatecznej głębokości dla przyjmowania większych parowców. S. Vincent, wyspka, która znajduje się obecnie o kilkaset metrów przed nami, zdaje się właśnie wynurzać z mgły. Zauważyłem ją dopiero teraz, bo aż do tej pory słońce ukrywało się za grubymi zwalami chmur. Teraz jednakże wiatr zmienił chmurę z całego niemal nieba i ze zdumieniem ujrzałem wyspę, wychylającą się z morza, niby za sprawą czarów. Wyobraźcie sobie równoramienny trójkąt, cały zielony, w owym lśniącym odcieniu zieleni, jaki czasem widzi się u nas w Europie w wiosenny poranek, po deszczu, od podstawy aż do połowy wysokości pokryty mnóstwem malowniczo rozrzuconych domków, o ścianach różnokolorowych, lecz za-

wsze z czerwonym dachem. A wszystko to na tle lazurowego kregu morza i bardziej jeszcze lazurowego nieba, z kilkoma białymi obłokami... Wyobraźcie sobie i postarajcie się obronić pokusie zejścia na ląd, choćby nawet powiedziano wam poprzedniego dnia, że będzie to tutaj zakazane!

Kiedy powiadamiam dowódcę statku o swoim zamiarze — zwraca mi uwagę, że narażam się na postawienie mnie na lądzie, bo statek za godzinę już odjedzie.

— A jednak pojadę! — nalegam — powrócę łodzią, razem z pasażerami, którzy tu wsiadają.

— A więc niech pan wraca!

Za pół dolara właściciel jednej z licznych łodzi przewozi mnie na ląd. Na niewielkim moiu widzę grupkę około 50 Murzynów, przygotowanych do wyjazdu. Można to poznać po wielkich nowych walizach z złotej skóry, które każdy z nich trzyma obok siebie. Otacza zaś ich jeszcze przeszło setka Murzynów i Murzynek. To krewni i przyjaciele, którzy przybyli, aby ich pożegnać.

Jadą pracować na Trinidad — myślę, zbliżając się szybko do miasteczka. Ale tu, zaraz za pierwszym szeregiem domków zaczyna się już wieś.

Skrećam w ulicę za kościołem i tu wreszcie napotykam kogoś. Jest to staruszek, siedzący na jakiejś skrzynce, ma włosy zupełnie białe, a skórę czarną i szorstką, jakby zniszczoną ze starości. Zbliżyłem się i przechodząc obok niego, ale nagle zatrzymuje mnie jego głos. Pyta, czy nie widziałem Toma. Odwracam się i spoglądam na niego. Jest niewidomy.

— Nie! — odpowiadam, starając się naśladować jego gardłową angielszczyznę. — Nie widziałem go!

— Jeśli idziesz do portu, pozdrów go ode mnie! — nalega starzec. A po chwili dodaje: — Tom odjeżdża daleko, daleko... na morze! Powiedz mu, że dziadek Titoe pozdrawia go i życzy mu szczęścia.

Oblecuję spełnić jego prośbę i pędem prawie biegnę do portu. Obawiam się, że na moim nie znajdzie już nikogo, że statek odplynął bez mnie... Zle zrobiłem, że przyjecha-

łem aż tu, niektóre rzeczy lepiej jest oglądać tylko z daleka. Wyspa S. Vincent wydawała się taka piękna i wesoła. Po cóż, do licha, schodziłem na ziemię?

Ala, przybywszy na molo, znajduję jeszcze wszystkich tam, gdzie ich zostawiłem. Wchodzę w tłum i zapytuję o Toma. Jest ich tu siedmiu czy ośmiu. Oddają im wszystkim pozdrowienia od dziadka Titoe i wszyscy mi za nie dziękują.

Nareszcie zaczynamy wsiadać do łodzi. Wsiadam również i ja i staram się zawrzeć przyjaźń z jednym z Tomów, wysokim, szczupłym chłopcem w czerwonym dżokejskim berecie na głowie, o spojrzeniu czystym, a ciekawym, jak u dziecka. Od razu zwierza mi się z wielkiej zmiany, która zachodzi w jego życiu. Jedzie do Londynu. Pytam, czy znalazł tam już dla siebie pracę, ale na to odpowiada mi, że nie jedzie tam pracować, lecz uczyć się. Na S. Vincent jest zbyt wiele ludzi, a mało pracy, więc rząd Imperium Brytyjskiego zabiera nadmiar ludności i sprowadza ich na sześć miesięcy do Anglii, gdzie przechodzą odpowiednie kursy. Następnie zostają oni przewiezieni do Kenii.

Pytam go od razu, czy zadowolony jest, że jedzie właśnie tam, czy też wolałby sobie wybrać inną część Afryki? Nie, jest zadowolony, że jedzie do Kenii. A z tonu odpowiedzi domyślam się, że nie podejrzewa nawet istnienia wielkiej gry politycznej, w której on i jego koledzy mają się stać pionkami. Dopytuję się jeszcze, czy mógłby pojechać gdzieś indziej? Nie, musi jechać do Kenii! Przez chwilę stoję bez tchu. Mam ochotę powiedzieć mu, po co jedzie do Kenii, że zajmie tam miejsce opróżnione przez Mau Mau, pomordowanych przez Anglików. Ale później zdaję sobie sprawę, że to nie przydałoby się na nic, a może nawet by mi nie uwierzył...

Dwa czy trzy wieki temu, przodkowie Toma zostali przemocą uprowadzeni z Afryki i osadzeni na tej wyspie, zagubionej wśród morza. Dlatego właśnie, aby bogaci przodkowie tych ludzi, którzy dziś już bez użycia jawnego gwałtu, lecz równie nieubłaganego przymusu nędy — pragną bogacić się nadal, uciskając i wyszukując innych. Tom i jego przyjaciele dziś jeszcze tego nie pojmują, ale Kenia szybko otworzy im na to oczy...



Z meczu Warta — Sparta (Lubń). Tym razem Krystkowiak obronił.

Fot. (4) K. Przychodzki

Poznańskie pływaczki nie zawodzą

W mistrzostwach Polski w pływaniu poznańskie zawodniczki odgrywały nieprzeciętną rolę.

W sobotę wyścig na 100 m motylkiem zakończył się bezapelacyjnym sukcesem Klemmiskiej (Warta); natomiast w przedostatnim dniu zawodów bieg na 100 m dowolnym przyniósł nam podwójne zwycięstwo. Pierwsza na mecie zameldowała się Krystyna Szulcówna (Gw.), która uzyskała dobry wynik — 1.08.8. Wicemistrzostwo zdobyła Cedro (Warta) ustanawiając rezultatem 1.11.1 nowy rekord Polski juniorek. Miłą niespodziankę sprawiła gwardzistka Drożdżyńska. Zajął ją ona z czasem 1.23.7 III lokatę za Gelnerówną (1.15.5 — rek. Polski) i Milnikiel (1.20.0), a jej wynik jest rekordem Polski młodziłków.

O wiele słabiej spisuje się „pieć brzydka”. Honor poznaniaków uratował Józef Lutomski (Gw.) zdobywając wicemistrzostwo na 200 m wznak — 2.35.5 za Sambalą (CWKS-Wwa) — 2.33.1

Pozostałe wyniki III dnia mistrzostw — mężczyźni: 200 dow.: Totkaczewski (Śleza Wr) — 2.10.2 (rekord Polski); 100 mot.: Raczyński (Sparta Szcz.) — 1.08.8; 100 klas.: 1) Mach (Flota Gd.) — 1.14.1; 2) Petruszewicz (CWKS W-wa) 1.14.3, 4x200 dow. CWKS W-wa

Kajakarze walczyli z czasem i falą

Mija dziesięć lat od chwili, jak rozpoczynamy w Poznaniu pod kierownictwem ob. Kuleczka uprawiać kajakarstwo — powiedział nam reprezentant i 6-krotny mistrz Polski Kazimierz Kozieras — lecz rzadko startowałem w tak ciężkich warunkach, jak podczas ostatnich mistrzostw ZS Start na Jeziorze Maltańskim. Zwłaszcza pierwszy dzień był fatalny. Wysoka fala spowodowała wiele wywrótek, na szczęście wszystko skończyło się szczęśliwie. Jest w tym duża zasługa sędziego głównego, starego wygi — Sylwestra Wozniaka, który wyciągnął z przymusowej kąpieli przeważnie młodych, mało jeszcze obytych w walec z żywiołem kajakowców.

Na mistrzostwach wystąpiło 130 reprezentantów z 8 okręgów. Tym razem do walki w czołówce wnieśli się Poznań, w którym Startowcy powołali do życia sekcję kajakową w bieżącym roku.

Zarówno na długich jak i na krótkich dystansach walka o pierwszeństwo toczyła się pomiędzy Lublinem a Szczecinem, których zawodnicy podzieliли się wszystkimi pierwszymi miejscami. Wyróżnili się: wychowanka Kozierasa — Kozienowski i Marchlik ze Szczecina oraz Kanar z Lublina.

W ogólnej punktacji zwyciężył Szczecin 2480 pkt, przed Lublinem 1984 pkt. Niespodzianką było zajęcie przez Poznań trzeciego miejsca z 928 pkt. przed Bydgoszczą (726), Krakowem (642), Rzeszowem (562), Olsztynem (136) i Warszawą (124).

Trzydniowe zmagania stanowiły dla Startowców główną próbę przed mistrzostwami Polski, które pod koniec miesiąca odbędą się na Malcie. (tp)

9 wielkopolskich tenisistów wystąpi w Szczecinie

W dniach od 7—12 bm. odbędą się w Szczecinie indywidualne tenisowe mistrzostwa Polski juniorek.

Barw województwa poznańskiego w Szczecinie bronić będą: juniorka Paraniakówna (Sparta) oraz juniorzy: Piechnicki i Nowaczyk (Sparta), Hadrych (Gwardia), Wierszyński i Dukarski (AZS), Życki (Bud. Ostrzeszów) i Czajka (Warta).

Dodatkowo na mistrzostwa wyjeżdża Minicki. (ak)

9.00.5 (klubowy rek. Polski); skoki z wieży: H. Bochyniek (Bud. St-gród) — 122.12.

Kobiety: 4x100 dow.: Stal — 4.58.2; skoki z trampoliny: Chrzaszcz — Bartkowiak (CWKS W-wa) — 116.44.

„Po-do-bas, Po-do-bas...”

— dopingowała warszawskiego kolarza oznaczonego nr 64 publiczność mimo niepogody zgromadzona na szlaku ulic Sienkiewicza, Mickiewicza, Prusa i Słowackiego. Zawodnik CWKS zasłużył na oklaski za piękną, mimo śliskiej trasy, jazdę.

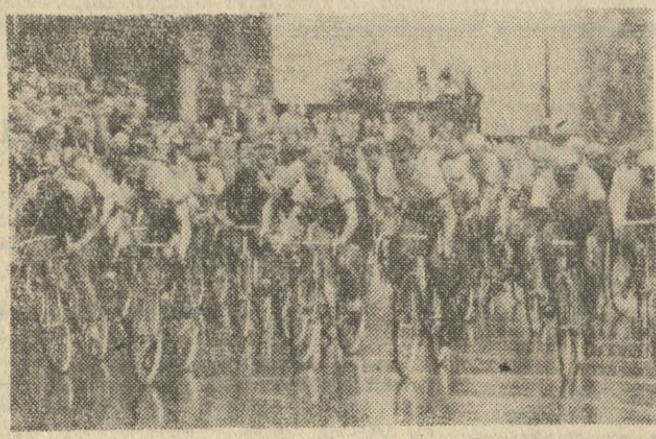
W biegu głównym tej imprezy, organizowanej dorocznie przez ruchliwą sekcję ZS Kolarz z „niezmordowanym” St. Przybylskim na czele — Podobas z miejsca objął prowadzenie i po dwudziestu kilku okrążeniach (jedno okr. — 1070 m) zdublował wszystkich 45 rywali. Wyścig odbył się pod nieobecność takich torowców jak: Bek, Grundman, czy Marchwicki. Podobas wygrał lotne finisze i wysiłek (czas 1.04.37) zdobywając Puchar MTP.

Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez Łampkowskię (Kolejarz Pz). Trzecim był Czesław Wójcik (CWKS), 4) — Walszewski (CWKS), 5) — Perz (Kol. Pz), 6) — Sitarski (CWKS).

Wyścig australijski przy udziale 60 kolarzy rozegrany podczas ulewy zakończył się sukcesem Brukalskiego (Kolejarz — Poznań).

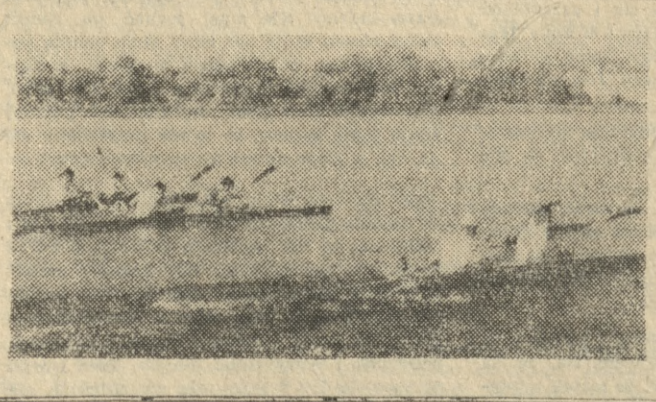
Drużynowy wyścig na 2400 m wygrał po eliminacji zespół Kolarza z Poznań przed Kolejarzem Bydgoszcz.

Obecność 160 kolarzy, z wielu ośrodków kraju, świadczy o wielkim wysiłku organizatorów. (P)



Mimo fatalnej pogody na starcie wyścigu australijskiego stanęło 60 kolarzy. Po każdym okrążeniu odpadało trzech ostatnich. Niepokonanym został reprezentant stołecznego CWKS — Brukalski.

Przez trzy dni walczyli kajakowcy Startu na Jeziorze Maltańskim o mistrzowskie tytuły swego zrzeszenia. Na zdjęciu fragment z wyścigu dwójek na 10 000 m.



Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Czarny dzień piłkarzy Poznania

W niedzielę rozpoczęli piłkarze wielki sezon jesienny, rozpoczęli emocjonujące walki reprezentantami I, II i III ligi. Ożywiło się mocno w sporcie polskim, gdyż i w innych dziedzinach zapanał ruch. Rozpoczął się ostatni etap przygotowań olimpijskich.

Ze specjalną jednak uwagą śledzą milionowe rzesze najpopularniejszą z dyscyplin — piłkę nożną. Stadiony mimo narzekan na sport nr 1 były pełne.

Miłośnicy piłkarscy Poznania mają uzasadniony żal do swej czołówki. Liczyli na lepsze wyniki.

W Ludwinowie dobrze garbują

Wynik meczu Garbarnia (Kraków)—Kolejarz (Poznań) 4:0 jest szokujący. Nawet najwięksi pesymiści nie spodziewali się, że na boisku w Ludwinowie poznańska drużyna zostanie tak „wygarbowana”. No, bo skąd takie przypuszczenia?

Kolejarze wrócili z 20-dniowego obozu w Szczecinku, a w spotkaniach towarzyszących gromili w wysokocyfrowym stosunku nienajgorzej nawet zespoły. Tymczasem w Ludwinowie „garbarze” wzięli srogą rewanż za porażkę 0:1 z I rundy rozgrywek. Dobrze dysponowani, z wyjątkiem pierwszego kwadransa meczu, nadawali ton grze i zwyciężyli najzupełniej zasłużenie. W zespole Kolejarza zawiódł nie tylko atak — do czego zresztą zągryźliśmy się już przyzwyczaić — ale również defensywa.

Dobra gra Słomy oraz ambicja Wojciechowskiego i Golewskiego nie na wiele się zdała... Okazuje się, że chimeryczna forma Kolejarzy wcale nie przeszła do historii.

Pozostałe wyniki I ligi: CWKS Warszawa — Lechia 4:0 Gwardia Bydgoszcz — Wisła 2:0 LKS — Gwardia Warszawa 3:2

Williams 10,1 po raz drugi

W niedzielę podczas odbywających się na olimpijskim stadionie w Berlinie zawodów lekkoatletycznych wojsk stacjonujących w NRF Williams wygrał finał biegu na 100 m, uzyskując ponownie czas 10,1 sek. przed Murchisonem 10,2. W sztafecie 4x100 m drużyna USA uzyskała 40,7 sek.

Ruch — Górnik Zabrze 2:1 Stal Sosn. — Budowlani Op. 4:2

TABELA

1 CWKS Warszawa	12	18	30:9
2 Wisła	12	16	18:9
3 Ruch	12	16	21:12
4 Lechia	12	16	16:13
5 LKS	12	14	24:18
6 Budowlani Opole	12	12	22:24
7 Stal Sosnowiec	12	11	23:26
8 Górnik Zabrze	12	10	17:22
9 Kolejarz Poznań	12	10	9:19
10 Garbarnia	12	8	16:20
11 Gwardia Bydgoszcz	12	8	11:21
12 Gwardia W-wa	12	7	10:23

„Zadnej gry nie widzę...”

Mecz o mistrzostwo II ligi piłki nożnej Warta — Sparta Luban 1:2 (0:2). Bramki dla zwycięzców: Fabis — 2, dla pokonanych: Gabriśiak.

W pierwszej części spotkania warciarze oddali trzy celne strzały na bramkę przeciwnika, w drugiej natomiast — pięć. Dodajmy jeszcze, że pierwszy celny strzał z akcji zanotowaliśmy „aż” w 40 minucie! (dwa poprzednie to rzuty wolne), a większość strzałów była pośledniego gatunku.

Trzeba jednak powiedzieć, że atak gości cechowała podobna indolencja strzałow, ale grał on szybciej, bez kunktatorstwa i łatwo wyrabiał sobie tak zwane mrurowane sytuacje. Chwilami aż przykro było patrzeć, jak napastnicy Sparty szpetnie ogrywali poznańskich obrońców, którzy razili brakiem zwrotności i powolnością.

Wychodzących po przerwie na boisko warciarzy część widowni witała gwizdami. Trudno się dziwić: to co pokazywali poznańscy piłkarze było kompromitujące. Momentów świadczących o tym, że odbywają się

Pięściarze Startu z roku na rok lepsi

Czterodniowy maraton bokserski Startu był ciężkim egzaminem dla przeważnie młodych zawodników, reprezentujących 12 okręgów.

„Poziom spotkań był wyrównany — oświadczył Antoni Kalinicki, b. przewodniczący Wydz. Szkoleniowego PZB. — Walczono bardzo jednostronnie. Cała uwaga walczących skierowana była na zadawanie ciosów na szcękę. Zapominano o dolnych partiach. Szwankują: praca nóg i uniki. Ponadto repertuar ciosów jest mało urozmaicony. W sumie brak tego, co składa się na efektowny boks. Ponieważ walczyli przeważnie zawodnicy młodzi, należy się liczyć, że i oni opanują po pewnym czasie tajniki sztuki bokserskiej.”

Okręg poznański odniósł duży sukces, zajmując w punktacji zespołowej pierwsze miejsce z 33 pkt. przed Wrocławiem — 28 pkt. i Zieloną Górą — 21 pkt. Na 8 finalistów Poznań zdobył dwa mistrzowskie tytuły i 6 wicemistrzów skich.

Oto najlepsi pięściarze IV Centralnych Mistrzostw ZS Start (od wagi muszej do ciężkiej): Tomaszewski (Pz), Smoczok (St-gród), Sudot (Wrocław), Kolasinski (Rzeszów), Klemczyński (Wr), Herman (Ziel. Góra), Słowickiewicz (Wr), Kotrys (Wr), Głowacki (Pz) i Chorażykiewicz (Wr).

Nie wszystkie oceny sędziów były jednak słuszne. Zdaniem speców boksu zwycięstwo odebrano Piskozubowi (Z. G.), Bazylec (Kielce) oraz Rządziejewi (Pz) — jednemu z najstarszych zawodników turnieju.

Mimo to nie wpłynął żaden protest. Podkreślił to sędzia główny Paweł Lachman, który widzi wyraźne postępy wśród pięściarzy, zwłaszcza w waga ciężkiej.

„Podobał mi się obok Poznania wychowankowie Wrocławia, Zielonej Góry. Widać również, że „robi się coś” w Rzeszowie i Kielcach — oświadczył przewodniczący org. Z. Muschol. — Droga naszych pięściarzy do czołówek jeszcze daleka, lecz podciągamy się z roku na rok wyraźnie.

Organizacja turnieju, urządzenie hali — na medal. (p)

OTWARCIE Spartakiady Narodów ZSRR

Ponad 100 tysięcy widzów zgromadziło się na nowym Stadionie im. W. I. Lenina w Moskwie podczas uroczystości otwarcia Spartakiady Narodów ZSRR.

Po defiladzie i pokazie gimnastycznym uwaga widzów kieruje się na bieżnię. Tam stają do walki na dystansie 10 tys. m najlepsi biegacze. Zwycięza Włodzimierz Kuc, bijąc należący do niego rekord ZSRR i uzyskując wspaniały czas 28.37,8.

Drugi rekord ZSRR pada w sztafecie 4x200 m. Tokariew, Suchariw, Ignatiew i Barteniew uzyskują doskonały wynik 1.24,7 (poprzedni rekord 1.25,0).

Z kolei drużyny piłkarskie Dynamo i CDSA toczą zacięty pojedynek, który kończy się remisem 2:2.

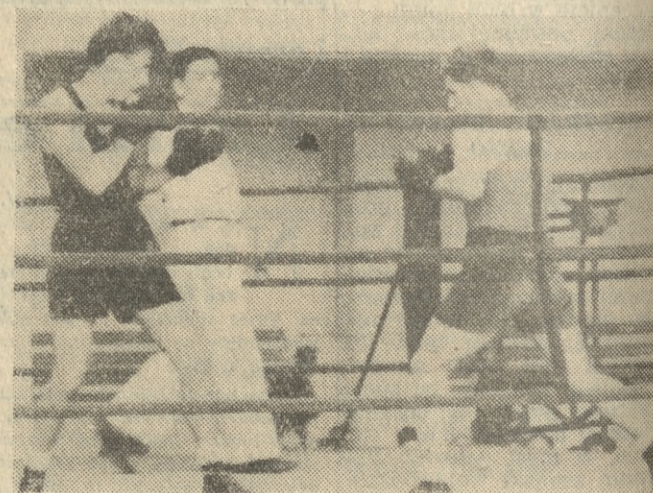
Na wielkopolskich ringach

W Kaliszu Proсна uległa mistrzowi Polski CWKS — 6:14. Po szeregowe spotkanie, z wyjątkiem wagi średniej, stały na dobrym poziomie i były bardzo zacięte. Przede wszystkim podobala się 5-tygodniowej widowni walka w wadze muszej, w której młody Kryśiak (Kalisz) prowadził z mistrzem Polski — Kukierem przez wszystkie rundy prawie bez równorzędnej walki.

Wyniki techniczne w kolejności wag (na pierwszym miejscu zawodnicy Proсны): Kryśiak przegrał z Kukierem, Napieraj uległ na punkty Stylo, Nowaczyk zremisował z Boczarzakiem, Gósciniak przegrał na punkty z Niedźwiedkiem, Sobolewski zremisował z Kilewskim, Kosiński (Proсна) zdobył punkty w o. na skutek braku przeciwnika, Miklas poddany został w drugiej rundzie przez sekundanta Pietrzykowskiemu, Penanta przegrał na punkty z Łukasiewiczem, Kołodziejki uległ Dampcowi, Willner wygrał na punkty z Czapińskim. W ringu sędziował Laukdrey (Szczecin).

AZS w meczu z krakowską Wisłą wbrew horoskopom wyszedł obroną ręką. Jakkolwiek akademicy musieli oddać cztery punkty bez walki (za spóźnionych na wagę Papięza i Walczaka) jednak zdolali uzyskać wynik 10:10. Mecz był ciekawy i stał na zadowalającym poziomie.

Wyniki techniczne walk (AZS na pierwszym miejscu): Mielcarek wygrał na punkty Panfil, Wolski pokonał Forsyńskiego, Chodkiewicz przegrał z Kowalskim, Smrek i Sojka (Wisła) zdobyli punkty w o. Świś zwyciężył Boleste, Jaworowicz Musiał, Szafranski przegrał z Chorodowskim, Ozimiek poddał się Krausowi, Duda wypunktował Kraję.



Klemczyński (Wrocław) po zwycięstwie nad Kubickim — Gdańsk — (na zdjęciu w lewej) zapewnił sobie w finale pierwsze miejsce w ramach centralnych mistrzostw ZS Start.

TELEGRAFICZNYM

BOKS. I liga: Proсна (Kalisz) — CWKS (W-wa) 6:14, Gwardia (Gdańsk) — Warta 12:8, CWKS (Bydgoszcz) — Sparta (Bielsko) 12:8, Gwardia (W-wa) — Pogoń (Szczecin) 13:7.

II liga — grupa I: AZS (Poznań) — Wisła (Kraków) 10:10, Concordia (Piotrków) — Pafawag (Wrocław) 14:6, Stal (Lębory) — Brda (Bydgoszcz) 13:7, grupa II: Gwardia (Opole) — LKS 14:6, Stal (Radom) — Gwardia (Wrocław) 13:7, Cracovia — Stal (Mielec) 10:10, grupa III: Budowlani (Poznań) — Włóknarz (Kalisz) 12:8, Gwardia (Łódź) — Budowlani (Warszawa) 9:11, Stal (Stalowa Wola) — Stal (Gdańsk) 10:10.

PIŁKA NOŻNA. Czwierofinowy mistrzostw Polski juniorek Kolejarz (Poznań) — Włóknarz (Pabianice) 2:2, Śleza (Wrocław) — Arka (Gdynia) 1:3, Polonia (Warszawa) — Polonia (Bytom) 1:2, Gwardia (Białystok) — Unia (Raciborz) 0:0.

GIMNASTYKA. Międzynarodowe spotkanie Jugosławia — Polska zakończyło się podwójnym sukcesem naszych reprezentacji. Kobiety wygrały 376,70:353,15, mężczyźni 550,20:532,65. Indywidualnie triumfowali: wśród kobiet Kotówna przed Joćielową, a w konkurencjach męskich Kłoska przed Tomia i Zakletem (Jug.).

WIOSLARSTWO. W ostatnim dniu mistrzostw Polski zwyciężyły: kobiety — jednokrotnie: Andrzejkak (CWKS Bydgoszcz) — 4:11; czwórki podwójne: AZS (Kraków) — 3.51.3; ósemki: Kolejarz (Bydgoszcz) — 3.41.2; mężczyźni: dwójki podwójne: 1. AZS (Bydgoszcz) — 7.10.2, 2. AZS (Poznań) — 7.17.6; czwórki bez sternika: CWKS (Bydg.) — 6.41.5; czwórki wagi lekkiej: Stal (Bydgoszcz) — 7.06.3; ósemki: AZS (Wrocław) — 6.17.1. Zespołowo: 1. AZS (Wrocław) — 238 pkt., 2. CWKS (Bydg.) — 188, 3. AZS (Warszawa) 129,5.

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu podaje do wiadomości: W związku z przystąpieniem do budowy domu mieszkalnego na ul. Rutkowskiego zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w. w. ulicę na odcinku od ul. Kasprzaka do ul. Bogusławskiego. Objazd skierowuje się ul. Chociszewskiego. K2630

Pracownicy poszukiwani

2 wykwalifikowanych kelnerów przyjmie zaraz PPG „Wielkomijska” w Poznaniu, Czerwonej Armii 67. K2601

Inżyniera-mechanika o wysokich kwalifikacjach z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika Bazy Sprzętu (płatą do omówienia) oraz operatorów z uprawnieniem do obsługi żurawii samochodowych, uposażenie wg zasad wynagrodzenia w budownictwie z 5 proc. dodatkiem, poszukuje Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu, ul. Solna 12. Podania z dokładnym życiorysem należy składać w dziale kadr. K2572

Inżyniera względnie technika, specjalistę budowy pieców piekarskich — na kierownicze stanowisko oraz 10 monterów na piece piekarskie zatrudni zaraz na dobrych warunkach, na terenie województw: gdańskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, szczecińskiego. Zgłoszenia kierować: Zakłady Remontowo - Montażowe Wejherowo, Zamek, tel. 488, wojew. gdański. K2591

Murarzy, robotników, szklarza, malarza do robót w Poznaniu, Pleszewie i Jarocinie przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 13994g

Palacza - kotłowni i mechanika na maszyny szwalnicze, przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. K2593

Hartownika, 2 frezerów, 4 tokarzy, 9 ślusarzy konstrukcyjnych, zatrudni natychmiast Szczeciński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Szczecin-Kijewo. Pożądane są siły wykwalifikowane, praca w akordzie. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Warunki pracy wg umowy zbiorowej PML. K2595

Głównego księgowego przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miedzichowie, pow. Nowy Tomyśl. Dla osoby samodzielnego mieszkającego (pokój) zapewni. K2596

Montera na instalację centralnego ogrzewania przyjmie zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. Płaca akordowa wg układu zbiorowego w budownictwie. K2598

Stolarzy meblowych poszukują Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzyńcu, ul. Poznańska 19. K2603

2 kwalifikowanych owczarzy poszukuje Dyrekcja Zespołu PGR Lubno, pow. Wałcz, p-ta Jabłonowo, woj. koszaliński. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej. K2618

Kwalifikowanych pracowników na stanowisko sam. ref. zaopatrzenia i realizacji ze znajomością branż metalowych, zatrudni „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. Zgłoszenia osobiste w godz. od 8—10 pokój nr 1. K2619

Sprzedawców rynkowych, ze znajomością branż warzywno - owocowej, poszukuje zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa-Owoce” w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, barak 1a. K2620

Malarza-lakiernika przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. Zgłoszenia w sekcji kadr. K2624

Kierownika gospodarstwa poszukuje zaraz gospodarstwo pomocnicze 50 ha przy Tuczarni Trzody Chlewnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14461g.

Kierowników budów, majstrów, zatrudni zaraz Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 117. K2622

2 radiotechników posiadających dobre kwalifikacje zawodowe oraz ukończoną szkołę zawodową zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo w Poznaniu. Zgłoszenia kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2626.

Praca

Samotna rencistka do prowadzenia gospodarstwa 2 osób w większym powiatowym mieście (Poznań) z przyłączeniem do rodziny poszukiwana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14118g.

Tokarza - mistrza albo posiadającego uprawnienia do prowadzenia warsztatu poszukuje. Posiadam kompletne urządzenie warsztatu mechanicznego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14322g.

Szwajcar samotny lub przyuczony do paszenia krów potrzebny. Kaczmarek, ogrodnik two Luboń k. Poznania Dworowa 18. 14436g

Młodszą pracownicę do ceramicznej pracy. J. Olejnik, garncarstwo Luboń 3 (Zabikowo), Rokossowskiego 54, 3 przystanek autobusowy od Dębca. 14357g

Pracownika fizycznego, sumiennego do ceramicznej pracy. J. Olejnik, garncarstwo Luboń 3 (Zabikowo), Rokossowskiego 53, 3 przystanek autobusowy od Dębca. 14358g

Osobę (emerytka) do pomocy przy hodowli bobrzyków w powiecie poznańskim poszukuje. Utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14397g.

Wysoko wykwalifikowany mistrz elektryk (30 lat praktyki) szuka pracy w woj. poznańskim. Warunek rodzinne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14419g.

Przyjmę ucznia elektromechanika. Poznań, Poznańska 68. 14469g

Maszynek wykwalifikowanego na potrzebę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14471g.

Pomoc domowa, dochodząca do 3-letniego dziecka i prowadzenia domu potrzebna za raz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14473g.

Ślusarza - tokarza wysoko wykwalifikowanego, oraz ucznia przyjmie warsztat. Poznań, Mylna 32. 14485g

Fryzjer męski potrzebny. Poznań, Woźna 9. 14494g

Pomocnik fryzjerski potrzebny do fryzjerskiej. Poznań, Matejki 11 — sklep. 14497g

Samodzielna gospośka do domu (2 dzieci) potrzebna. Poznań, Lampiego 6 m. 7. 14510g

Nauka

Tańców nowoczesnych uczyć. Poznań, ul. Mickiewicza 27 m. 7. 14428g

Kupno

Kupię zaraz silnik w komplecie, typ R 12 BMW — 750 ccm, Czesław Perlicki, Kalisz, Sukienicza 2 m. 18. 24066p

Deski, legary podłogowe, suche kupię, również z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14197g.

Wóz gumowy lub platformę weźmę zaraz w dzierżawę, ewent. później kupię dla rolnictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14316g.

Kupię westfalkę na węgiel i ewentualnie na prąd (lewo-komorowa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14321g.

Maszynę do obszycia sandałków kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14324g.

Kupię karoserię samochodową „Tatra 110” w zł. podobną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14338g.

Mocarnie najchętniej „Lancę” kupię. Poznań, Umińskiego go 24 m. 2. 14348g

Fortepian używany do ćwiczeń solennie kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14332g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię szafę dwudrzwiową używaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14378g.

Kratę na drzwi wejściowe kupię, najchętniej zsuwaną. Zgłoszenia Poznań, Koźła 5 m. 3 (od godz. 14—16). K2617

Maszynę do szycia, chociaż starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14456g.

Tokarnię do metalu kupię, również do remontu. Wolań, Boruja Kościelna 62. 14429g

Maszynę nową, elektryczną do podnoszenia oczek komplet kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14454g.

Kupię elektryczną, ręczną wiertarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14462g.

Szyby wystawowe — rozmiar 160x125 kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 514-55. 14501g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach meblowe, gąsienice i autka lalkowe polecają: Bracia Chojnacy, Poznań Wrocławska 25. 12307g

Poznań wysięgowy sprzedam. Poznań Knapowskiego 22 m. 1. 14444g

Nutrie sprzedam. Poznań, Kasprzaka 46 m. 5. 14162g

Maszynę do szycia, gabinetową sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 17 m. 5. 14407g

Rury do parkanu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14409g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki, czeskie na łożyskach kulowych, nowoczesne drewniane, gąsienice dla bliźniąt oraz lalkę poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 12952g

Motocykl „Ilo” 125 ccm do bry okazijnie sprzedam. Poznań-Solacz, Urbanowska 7. 14511g

Mam do oddania deski do stolarki i budowy, oraz beczki z drewna świerkowego po 100 m. 120 ltr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24364p.

Spacerówkę czeską dla Miśniat sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 8, lewo. 24227p

Motocykl „Harley” 750 ccm z wozkiem, stan dobry sprzedam lub zamienię na samochód. Pajor, Nowa Sól Matejki 32. 24229p

Wózek - autko koszykowe w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wiśniowa 13 m. 1. 14375g

Samochód osobowy „Fiat 1100” sprzedam, Poznań, Kościelna 6. 14386g

Sprzedam lekką przyczepkę motocyklową. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 14388g.

Samochód osobowy „Wanderer” 4-drzwiowy po remoncie bez ogumienia sprzedam. Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 22. 14394g

Motocykl SHL sprzedam. Poznań, Strzelecka 12 m. 6. 14396g

Samochód osobowy, małolitrażowy w idealnym stanie z zapasowymi silnikami sprzedam. Luboń, ul. Warszawskiej 13 po godz. 16. 14398g

Nutrie samce i samice pokryte 7-mies. sprzedam. Jan Stoma, Bnin, pow. Śrem. 14399g

Szafę, 16-ka żelazna, kanapę, biurko, stół okrągły sprzedam. Poznań, Długa 18 m. 5. 14400g

Przebieżenie dużego pokoiu (podłoga ścianka z dyktu). Kafelowy piec przenośny stół rozkładany sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 5 m. 4. 14405g

Pół kombiowany w dobrym stanie tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 144a, m. 2, od godz. 9—12. 14504g

Pięć gazowy, trzypalnikowy z piekarnikiem sprzedam, Poznań, Kościelna 16 m. 4. 14499g

Kule bilardowe (karambol) sprzedam. Łakoma Poznań, Jackowskiego 3 m. 3. 14509g

Rower damski sprzedam. Poznań, Wilda, Prądzynskiego 13 m. 8. 14513g

Współpracownikom i Kolegom ze Zjedn. Przemysłu Mieczarskiego, Łokatorom, Krewnym oraz Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie śp. **Czesława Danielewicz**

za złożone wieńce i kwiaty oraz wyrazy współzucia

SEDERCZNE PODZIĘKOWANIE składa 14458g żona z dziećmi.

KURS TELEWIZYJNY

WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY organizuje z dniem 3 września 1956 r.

3-miesięczny kurs telewizyjny

(całodniowy z oderwaniem od pracy) dla inżynierów i techników.

Kandydaci, inżynierowie i technicy z dziedziny radiotechniki przed przyjęciem na kurs będą poddani sprawdzeniu wiadomości z radiotechniki. Przyjęci na kurs zostają pracownikami tymczasowymi Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego, a po ukończeniu kursu zostaną przyjęci na stałe do Poznańskiego Ośrodka Telewizji. Zgłoszenia przyjmują: dział kadr Zespołu Radiostacji w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 26 w godz. od 9—15 do dnia 10 sierpnia br. K2631

Lokale

Student poszukuje pokoju w Poznaniu (wspólny niewyłączony). Oferty Rubacz, Gozów Wlkp., Chrobrego 36 m. 6. 24226p

Zamienię pokój z kuchnią na podobny w śródmieściu. Poznań, Garbary 53 m. 1, od godz. 11—15. 14306g

Kulturalny solidny, starszy pracujący poszukuje umiowanego pokoju ewent. z utrzymaniem. Warunki do osobistego uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14335g.

Pracująca chemiką poszukuje pokoju, chętnie pomoże w nauce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14342g.

Inżynier poszukuje zaraz pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14350g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielnie, słoneczne, wysoki parter oraz 1 pokój oddzielny z utrzymaniem kuchni na 2½ wzdłużnie 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14391g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią samodzielnie na dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14425g.

Zamienię pokój ze skrytką w śródmieściu na pokój z kuchnią wzdłużnie do ośrodku. Warunki do ośmienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14351g.

Zamienię samodzielnie 3½ pokoju z kuchnią, komfortowo (początek języc) na 2 mieszkania samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14379g.

Pokój umiowany 15 m² na Łazarzu zamienię na podobny (od 10 m²). Dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14380g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Poznań, Rokossowskiego 87 m. 17. 14381g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje stróżownię z mieszkaniem (znajomości obsługi centralnego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14384g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią — samodzielnie (śródmieście) na podobne lub na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Wiadomości: Poznań, ul. Mostowa 15 m. 11. 14385g

Zamienię duży pokój z kuchnią przy Parku Kasprzaka na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14390g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, słoneczne, wysoki parter oraz 1 pokój oddzielny z utrzymaniem kuchni na 2½ wzdłużnie 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14391g.

Zamienię mały pokój z kuchnią na większe (kolejowe niewyłączone). Poznań, Gw. Lu dowej 42 m. 15. 14402g

Samotna lekarka poszukuje pokoju umiowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14408g.

Pracująca poszukuje pokoju. Dzielnica obywatelska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14410g.

Odstepię lokal na warsztat przemysłowy 30 m² na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14411g.

Mieszkanie w domu jednorodzinnym z ogrodem, hodowlą bobrów, pod Poznaniem, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14416g.

Kawaler poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14421g

Inżynier kawaler poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14422g.

Samodzielny pokój z przynależnościami zamienię na pokój z kuchnią ze stróżownią. Poznań, Sikorskiego 33 m. 11. 14433g

Osoba na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14434g.

Dr. T. Suwalskiemu i Dr. J. Kaczmarkowi za uratowanie życia dziecka oraz za troskliwą opieką całemu Personelowi Pięciogłaskiemu Oddziału Chirurgicznego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego przy ul. św. Józefa w Poznaniu składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Kabatowie Poznań, Szlagowska 39 14427g

Samodzielne 2 pokoje z kuchnią, łącznie w śródmieściu zamienię na 3—4-pokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14431g.

Oddam 4x4 m² w baraku na remont jednego pokoju, 10 km za Poznaniem, dogodna komunikacja. Wiadomości: Poznań, Kościuszki 12, od godziny 10—14. 14447g

Zamienię pokój balkonowy z utrzymaniem kuchni (śródmieście) na pokój z kuchnią — Osiedle Warszawskie. Główna, Antoninek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14448g.

Zamienię duży pokój z kuchnią i ptr. na dwa pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14451g.

Zamienię ładny pokój z wspólną kuchnią na pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14406g.

Sprzedam korzystnie dom mieszkalny w Gołaczach. Oferty: Józef Łuczak, Rogoźno, Wielkopolska 50. 24362p

Lekarskie

M. Płatkowska, dentystka powroćca, Poznań, Rokossowskiego 51. 14282g

Dentysta Stępka, Poznań, Wielka 10, przyjmuje codziennie. Nowoczesna technika steeonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 14337g

Dr. Danecki, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje od godz. 11. Poznań, Czerwonej Armii 31. 14366g

Dr. med. Maksymilian May, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc (gabinet rentgenowski), wznówi przyjęcia. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym), tel. 45-71. 14411g

Różne

Feliks Krzyżński, zamieszkały we Lwówku Poznańskim poszukuje syna Bronisława, ur. 1920 r., który przebywał do 1945 r. w obozie Pölitz w Szczecinie. Informacje proszę kierować pod powyższym adresem. 24233p

Poszukuję kogośkolwiek z członków orkiestry, która grała w cukierni Rudnickiej w Warszawie wiosną 1940. Zgłoszenia proszę kierować na adres: Konkiet, Kraków, Straszewskiego 24. K2623

Telewizory — radioodbiorniki naprawia, przerabia, steruje w 3 dniach inżynier radiotechnik. Zakładam anteny telewizyjne i UKW. Poznań, Garbary 67a m. 9. 14078g

Wielki wybór sukien letnich i kostiumów płazowych poleca „Femina”, Poznań, Fredry 3 m. 7. 14138g

Posiadam zabudowania i teren na wsi, nadający się na hodowlę zwierząt futerkowych. Poszukuję współnika z gotówką do 30 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14392g.

Farbuję i uszlachetniam skóry baranie. Termin 14 dni. E. Makowiecki, Poznań, Grudzień 66. 14414g

Doświadczony rzemieślnik — krawiec z uprawnieniami przyjmie współpracę Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14403g.

Reparacje kucharek gazowych i piecyków, zwiększenie płomienia wykonuję na zgłoszenia telefoniczne Poznań, tel. 97-04, od godz. 9 do 19. 14216g

Posiadam 50 tys. zł. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14417g.

Kto wypożyczy do 30 000 zł. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14435g.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego m. 3, tel. 624-59 czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-1517



Dnia 5 sierpnia zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i ukochany tatuś, nasz najlepszy, najtroskliwszy i nigdy niezapomniany tatuś, brat, zięć, szwagier, bratanek, kuzyn i wujek, śp.

Alojzy Mrugalski

przeżywszy lat 48,

Pogrzeb odbędzie się w środę 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim i nieutulonym smutku pogrążone żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 24a.



Dnia 5 sierpnia 1956 r. zmarł nagle członek Stow. Nauk. - Tech. NOT

Alojzy Mrugalski

inżynier wynalazczości, odznaczony brązowym krzyżem zasługi, członek zarządu Oddziału Terenowego Koła Poligrafów przy SIMP

Nowe filmy

W sierpniu ujrzymy 6 nowych filmów fabularnych w kinach Wielkopolski. Wśród nich na czoło wybija się angielska komedia sensacyjno-kryminalna pt. „Szajka z Lawendowego Wzgórza”. Film ten, który w Wielkiej Brytanii odniósł rekordowe powodzenie kasowe, oparty jest na głosnej swego czasu w Londynie aferze przemysłowej polegającej na szmuglu do Francji pamiątkowych statuetek Wieży Eiffla.

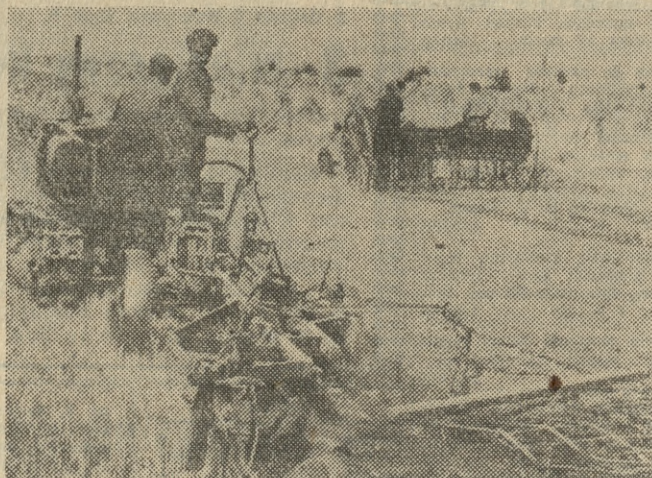
Z filmów produkcji włoskiej ujrzymy „Ucieczkę do Francji”, przedstawiającą dramatyczną historię ucieczki byłego dyktatora hitlerowskiego, który wraz ze swym synem usiłuje się przedostać górską drogą nielegalnie do Francji. W filmie tym (scena z filmu na zdjęciu u dołu) grają znani naszej publiczności aktorzy — Folco Lulli i Pietro Germi.

Niemiecka Republika Federalna zaprezentuje nam film „Salto mortale”. Akcja jego rozgrywa się współcześnie w Niemczech zachodnich. „Salto mortale” jest historią trójkąta miłosnego. Pogromca zwierząt cyrku, borykającego się z poważnymi trudnościami materialnymi oraz przedstawiciel banku ubiegają się o miłość kierowniczkę cyrku.

Z filmów Niemieckiej Republiki Demokratycznej ciekawą pozycję stanowi dramat pt. „Ich troje”, rozgrywający się na tle wydarzeń wojennych. „Male jasne” to tytuł społeczno-obywatelskiego filmu produkcji węgierskiej przedstawiającego miłość dwójki młodych ludzi. Bohaterką filmu jest młoda dziewczyna, której ukochany wyjeżdża do wojska.

Ciekawym również filmem jest dramat „Biały ren”, produkcji fińskiej, oparty na starej legendzie lapońskiej. (mz)

PODOBYWKI I SIEW POPLONÓW



Bardzo dobrze zorganizowano prace ziemne w Gospodarstwie Państwowej Stadniny Koni Czarz (pow. Kościan). Po skoszeniu zboża pracownicy gospodarstwa natychmiast ustawiają sнопki w sztygi, a bezpośrednio potem wjeżdżają na pole traktorzyści dokonując podobrywek i siewu poplonów. CAF — fot. Piętkowski.

Szczyt bezmyślności i bałaganu

Wszyscy „są w porządku” a grube miliony utonęły w błocie

Długo rozprawiali członkowie NOT z Poznania i Szczecina na kurso-konferencji w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa Prezydium WRN w Szczecinie o zwiększeniu bazy paszowej, o należytnym wykorzystaniu łąk, o melioracji. Wreszcie mówcom znudziły się dysputy, wyjechali więc na szczecińskie łąki, by przekonać się „namacalnie” o efektach melioracji i racjonalnego wykorzystania łąk.

I przekonali się — jak informuje nas inż. Rozmiar — że 206 milionów zł, które przeznaczono na zagospodarowanie i wykorzystanie

nie podmokłych łąk wyrzucono w błoto! Tak, to nie przesada — ponieważ przy ustalaniu planu inwestycji i wykorzystaniu łąk nie uwzględniono miejscowych warunków. Bo plan był układany „na górę”, a „na dół” — brakło ludzi do koszenia i zbierania siana. A trawa rośnie (tego nie przewidziano w planie), przerasta i gnije na konto 206 milionów zł; trudne warunki suszenia (deszcze, mgła); niepełne wykorzystanie mechanicznych suszarek (bo przepisy!) oraz zdezastwana i zamknięta fabryka, która przerabiała trawę na suchą paszę treściwą.

Takie przeszkody można przezwyciężyć. Ale zniszczone rowy (zbyt duża ilość wody, której nie było czym i komu przepompować do Zalewu Szczecińskiego), podciągnięto tylko w odpowiednią rubrykę i kropka. Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych w Szczecinie przeprowadziło swe „prace” bez dokumentacji technicznej, na podstawie wytycznych w referacie o planie 6-letnim (to się nazywa precyzja!). Za głowę się zapałali dyskutanci z kurso-konferencji szczecińskiej, kiedy zobaczyli i usłyszeli o tej niemiarygodnej historii. Ale jak na ludzi energicznych przystało, nie rozpaczali długo, tylko zaczęli szukać winnych. Czy znaleźli? O, święta naiwność! Okazało się, że (słuchajcie!) wszystko i wszyscy są tu w porządku!

To, że woda łąki zalewa, pasza gnije, to, że jest bałagan i że ciężko wygospodarować pieniądze giną w błocie — to nieważne. Grunt to plan, a plan melioracji woj. szczecińskiego został wykonany, a nawet przekroczony (plan przydziału premii za przekroczenie planu, jak niektórzy wtajemniczeni twierdzą, został też przekroczony).

Kto ponosi odpowiedzialność za taki stan rzeczy? Prezydium WRN w Szczecinie? Możliwe, ale podobno ta sprawa „nie leży” w jego kompetencji... (Or. a.)

Jedni budują — drudzy rujnują

Spółdzielcy ze Szczepiorny osiągnęli znaczny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej, przede wszystkim — warzywnictwa. Spółdzielcy trzeczają się nie tylko o powiększenie dóbr materialnych, ale również o poprawę warunków bytowych, remontując mieszkania. Ponadto na działkach przyzagrodowych rozpoczęto budowę domków jednorodzinnych.

A oto inny obrazek...

Na krańcach Kalisza przy ulicy Długiej znajduje się osada Chrusty. Już z dala na tle zieleni widać czerwieni maszynowych murów. Ten przyjemny obraz znika, skoro przekroczymy obręb osiedla. Na każdym kroku ruiny, brud, cuchnące wyziewy, słowem, idealne warunki dla szerzenia się chorób zakaźnych. Dlaczego tak się dzieje? Otóż parcelanci powyjmowali belki z budynków, doprowadzając je do ruiny, a prócz tego zaniedbują konserwację obiektów. I pomyśleć, że w tym zaduchu, wilgoci, w warunkach urągających elementarnym zasadom higieny, mieszkają ludzie. Nie bez winy jest Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, a przede wszystkim Powiatowy Zarząd Rolnictwa, które dopuściły do takiego stanu. (t)

Piękno Ziemi Wielkopolskiej



Widok z okolicy Międzychodu

„Foto-Laskowski”

„BURMAN JAZZ” na sopockim festiwalu

W Sopocie rozpoczął się I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Jazzowej. Festiwal inaugurowany został pochodem zespołów jazzowych ulicami miasta, udekorowanego różnobarwnymi, malowanymi na płótnie transparentami o tematyce jazzowej. Rozprzedano już bilety na wszystkie koncerty. Pawilon w pobliżu mola sopockiego oraz Opera Leśna, gdzie odbywają się koncerty, ozdobiono pięknymi, pomysłowymi dekoracjami, będącymi dziełem sopockich artystów.

W czasie festiwalu oprócz polskich zespołów jazzowych (wśród których grać będą 2 zespoły poznańskie: Grzebińskiego i Trzebińskiego) wystąpią zespoły zagraniczne, z których na specjalną uwagę zasługują: zespół Dawida Burmana „The Dave Burman Jazz Group” z Londynu, Kamila Hala z Pragi i Wolfa Gunthera z Lipska.

Wiele sensacji przewidziano na zakończenie festiwalu. W ostatnim dniu odbędzie się uroczysty koncert laureatów festiwalu. Na molo sopockim odbędzie się wielki festyn muzyczny, w czasie którego wybrana zostanie „Miss Sopot” na 1956 rok. Ponadto zorganizowany zostanie konkurs tańca jazzowego i corso kwiatowe. Ekipa

Krwawe porachunki o majątek

Miedzy mieszkańcami wsi Ostrow Kaliski Ewa Bartczak a jej bratem Kacprem Kanią dochodziło do nieporozumień na tle majątkowym, w szczególności zaś schedy po ojcu, której część użytkował ostatnio Kania. Obrazem zaostrzających się stosunków były kłótnie między rodzeństwem. Epilog ich rozgrywek w maju, kiedy to syn Bartczakowej, Antoni, uderzył Kanię kosą, w wyniku czego odniósł on śmiertelne obrażenia. Bartczakowa zadawała bratu jeszcze dwa ciosy siekierą. Potworna zbrodnia wywołała tak wielkie oburzenie, że Bartczakowa z trudem udało się uratować przed samosądem oburzonej ludźmi, mieszkańców Ostrowa Kaliskiego.

Sprawę Bartczaków rozpatrywał ostatnio Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Kaliszu. Antoni Bartczak skazany został na 15 lat (z art. 225 — zabójstwo), a jego matka Ewa Bartczak otrzymała 5 lat więzienia (z art. 236 — ciężkie uszkodzenie ciała). (m)

Sukcesy wielkopolskich racjonalizatorów

PGR-y województwa poznańskiego zastosowały w ciągu I półrocza 17 nowych lub ulepszonych maszyn rolniczych, których wykonawcami są robotnicy, mechanicy i inżynierowie wielkopolscy. W warsztatach ośrodka racjonalizacji i postępu technicznego PGR w Czempińu oraz w wielu warsztatach zespołowych wyprodukowano m. in. 25 rozgarniaczy do redlin, 20 szt. iskrochronów do traktorów Ursus oraz 50 uniwersalnych wózków do przewożenia paszy dla drobiu w fermach.

Za mało rolników wyjeżdża do uzdrowisk

Coraz więcej mieszkańców wsi w powiecie chodzieskim korzysta z możliwości leczenia się w uzdrowiskach. Mimo to liczba chłopów wyjeżdżających do uzdrowisk (w I kwartale bież. roku — 18) jest zbyt mała w stosunku do ilości miejsc. Zarząd Powiatowy ZSCH ma prawo wysłać miesięcznie 5 osób.

Nie bez winy jest Zarząd Wojewódzki ZSCH, który przeprawa zbyt ostrą selekcję pragnących wyjechać do uzdrowisk. Ponadto warto by pomyśleć o szerszym niż dotychczas propagowaniu tej akcji.

Trzeba dodać, że warunki pobytu w uzdrowiskach są bardzo przystępne. Spółdzielcy przebywają tam bezpłatnie, a rolnicy gospodarujący indywidualnie korzystają z ulg do 400 zł za miesięczną kurację i utrzymanie. (H. R.)

O detaliczną sprzedaż torfu

Mieszkańcy Wrześni, którzy chcą zaopatrzyć się w torf, napotykać na wiele trudności.

Otóż zakupić można co najwyżej furę tego artykułu (mniejszych ilości nie sprzedaje się!), dlatego też nie każdy zdoła będzie się na tak poważny wydatek.

Druga trudność — t. transport. „Wozacy” zamówienia tego rodzaju przyjmują niechętnie, a za przewóz pobierają bałjońskie sumy.

Ponadto do przechowywania torfu trzeba przewieźć szop, a takim mieszkańcy Wrześni nie dysponują.

Trudności te zostałyby częściowo rozwiązane, gdyby GS zdecydowała się wprowadzić detaliczną sprzedaż torfu. (K. St.)

Stoi zepsuta pompa...

Na rynku w Mieścieku znajduje się pompa pozbawiona żelaznej dźwigni. Chcesz pompować wodę, musisz przynieść z domu coś, co tę dźwignię zastąpi. I mieszkańcy Mieściska noszą... Doprawdy nie wiadomo, co bardziej podziwiać — beztrokosę ojców miasta czy cierność mieszkańców. (Kdw)

Na wczasach w Pożarowie

Na wczasy kolonijne do Pożarowa w powiecie szamotulskim przybyli synowie spółdzielców z PGZS i GS województwa poznańskiego. Kierownictwo kolonii spoczywa w rękach pedagoga Bolesława Szczerkowskiego i doborowego grona wychowawców. Chłopcy otrzymują 4 razy dziennie smaczne i obfite posiłki. Na nudę też nie można narzekać — w świetlicy i na powietrzu wyświetla się filmy krajoznawcze, a ponadto czas umilają książki, czasopisma, konkursy, stały kontakt z młodzieżą spółdzielczą, zabawy oraz sport. Chłopcy chętnie pomagają na polach spółdzielczych i PGR w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej. Co niedzielę organizują występy artystyczne oraz pokazy gier sportowych.

Młodzież uczestniczy również w licznych wycieczkach, (zwiedzono m. in. kopalnię torfu w Pakawiu). (jki)

dlaczego?

„w dniach 20, 21 i 22 lipca jarocińska mleczarnia przestała do zlewni w Górze — dla dostawców — mleko chude o wyglądzie spluczek o białym zabarwieniu? (Al)

Teatry

Chodzież: „Moralność Pani Dulskiej”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Szajka z Lawendowego Wzgórza”. Stylowe: „Bel Ami”, OSTROW — Przewodnik: „Salto mortale”. Słone: „Biały Ren”, GNIEN — Polonia: „Kala Nag”. Lech: „Alarm w górach”, LESZNO — Sportowiec: „List”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.25 — program dnia, 15.30 — aud. dla dzieci — odc. 2 opow. A. Zabińskiego, 16.05 — „Ten, który odważył się być mądrym”, pog. F. Perzyskiego, 16.20 — koncert rozrywkowy, 16.45 — Leopold Godowski — walc „Maki” 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — z melodii i piosenek przez świat, 18.20 — „Listy z teatru”, 18.30 — odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19 — koncert, 19.40 — popularne utwory skrzypcowe, gra Zino Francescatti, 20.25 — popul. koncert symfoniczny, 21.07 — aud. literacka, wiersze Ludomila Marińskiego, 21.17 — d. c. koncertu, 21.52 — w rytmie tanecznym. Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 16, 20 i 23.

Występy artystów cygańskich

Znany Międzynarodowy Cygański Zespół Pieśni i Tańca „Cierhan” po niebywałym sukcesie w Poznaniu (koncerty w auli Uniwersytetu Poznańskiego) da kilka przedstawień w innych miastach Wielkopolski. M. in. w dniu 7 bm. na stadionie „Unii” w Lesznie, a następnie także w Kościanie. Cyganie czescy, węgierscy, rumuńscy, radzieccy i polscy wystąpią z ciekawym programem taborowych i charakterystycznych pieśni, oryginalnych tańców i muzyki cygańskiej.

Ten stosunkowo młody zespół prowadzony przez jego założyciela, utalentowanego wszechstronnie artystę Rudolfa Karvaya, zdobył sobie w czasie tournée artystycznego po Polsce uznanie warszawskiej (występ w Sali Kongresowej PKiN), wrocławskiej i sopockiej (koncert w Operze Leśnej), nie mówiąc już o poznańskiej — publiczności. (km)

O Ziemi Lubuskiej

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu zorganizowało ostatnio ciekawą wystawę objazdową pt. „Pradzieje Ziemi Lubuskiej”, która odwiedziła Strzelce Krajeńskie, Drezdenko, Dobiegniewo, Kostrzyn nad Odrą, Osno Lubuskie, Lubsko i Łagów.

Wystawę, która cieszyła się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa, zwiedziły również wycieczki zorganizowane oraz grupy turystów z kraju i zagranicy. (V)

Znowu pożar

W I kwartale bież. roku zanotowano w pow. wolsztyńskim 6 pożarów. Niestety — „czerwony kur” grasuje coraz częściej, szczególnie w okolicy Rakoniewic.

21 marca spaliły się zabudowania pięciu gospodarstw w Głodnie, a z początkiem lipca — dwie zagrody w Adolfowie. W ubiegły piątek pożar w Goźdlinie strawił doszczętnie zabudowania Władysława Jarochnowicza, Franciszka Nowaka, Piotra Kaczmarka, Franciszka Cybalskiego i Romualda Nowaka oraz częściowo Jakuba Lemańczyka. Podczas pożaru, któremu sprzyjał wiatr, niemal wszyscy mieszkańcy wsi pracowali w polu. Nim zdążyli przybyć do swych zagrod, ogień rozprzestrzenił się już tak dalece, że niejednym nie udało się nie uratować. Straty wynoszą setki tysięcy złotych. Władze powiatowe udzieliły pogorzelcom doraźnej pomocy.

Wypadek ten stanowi jeszcze jeden sygnał alarmowy, wzywający do ostrożnego obchodzenia się z ogniem, do przestrzegania zarządzeń przeciwpożarowych. Jan Woźniak